No. 39 — IX rocznik. — 1867

Sobota, 16 lutego 1867.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w eksp. po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
1 wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłem.)

Listy
do redakcyi, administracyi ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 5 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt. w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: **Kary & Przedecki**, Schuhbrücke 7 i **Jonke & Sarnighausen**, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: **T. Kochański**, plac Maryacki L. 361. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxembourg**, Rue de Tournon No.16 i **Mr. L. Pleński**, 14 Rue Commines. — W Brukseli: **Dubois**, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agentury doprzyjmowania ogłoszeń**: Na całą Francyą w Paryżu: pp. **Havas, Lafitte, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler**. — W Lipsku: **Eugeniusz Fort**

## Od Redakcyi.

*Współobywateli, powołanych na dzień jutrzejszy przez władzę do uczestniczenia w sprawdzaniu wyborów pojedyńczych okręgów, upraszamy jak najmocniéj, by nam* **bezzwłocznie** *o rezultacie wyborów* **telegrafem** *przesłali doniesienie.*

**Redakcya Dzien. Poznańskiego.**

## POZNAŃ, 15 lutego.

Rezultat wyborów wiadomy jest nam dotąd tylko w okręgu poznańskim, gdzie kandydat nasz większością 400 kilkudziesięciu głosów przeszedł. Wybór pp. Kantaka, dr. Niegolewskiego, dr. Szułdrzyńskiego, sędziego Pilaskiego, syndyka Wegnera, St. Chłapowskiego zdaje się być całkiém pewny. Natomiast jesteśmy jeszcze w wątpliwości co do kandydatów naszych pp. hr. Bnińskiego, hr. Kwileckiego, księcia Czartoryskiego i Graevego. Mianowicie zbywa nam na sprawozdaniach z Krotoszyńskiego i z Szubińskiego, przecież Bromb. Ztg mało ma nadziei, by w okręgu wyrzysko-szubińskim zwyciężył p. Saenger. W bydgoskim okręgu nie zdołaliśmy przeprowadzić p. Mielęckiego, również zdaje się, że pp. Szuman, ks. Kunce i Skórzewski bodaj wyjdą z urny wyborczéj. (Zob. telegram).

Stanowisko Galicyi w obec zmiany systemu, na jaką się zanosi w Wiedniu, określa jasno lwowska Gazeta Narodowa. W razie powrotu barona Beusta do Szmerlingowskich zasad, które tyle złego wyrządziły Galicyi, nie może, zdaniem wspomnionego dziennika liczyć rząd na pomoc sejmu i kraju. „Galicya — pisze Gaz. Nar. — wróci do dawnéj swéj roli, czynienia tego wszystkiego w obec rządu co musi, poddania się tym rozkazom, których nie spełnić nie może, płacenia podatków, dawania rekrutów i t. p., ale rząd sam przypisze sobie winę, jeżli nadto nic więcéj w kraju nie znajdzie. Tę korzyść opozycya przyszła wyniesie z ubiegłéj epoki, iż jéj lada urzędnik nie będzie mógł posądzać o zamiary zbrodni stanu. Dowiedliśmy, że gdy rząd postępował w myśl narodu, naród idzie ręka w rękę z rządem; gdyby przeciwnie się stało, naród stanie w opozycyi, lecz całość państwa i korona w tę walkę nie wchodzą.“ — Tymczasem przecież nic jeszcze presądzać nie godzi się, tém bardziéj, że z Wiednia otrzymuje tenże sam dziennik wiadomość, iż utworzenie trzech katedr polskich na uniwersytecie lwowskim, mianowicie: prawa karnego, prawa cywilnego i procedury sądowéj zostało już zdecydowane, i temi dniami nadejść ma do Lwowa rozporządzenie w tym względzie. — Bliższe szczegóły o przesileniu gabinetowém w Wiedniu i jego powodach znajdzie czytelnik w korespondencyi z Pragi czeskiéj. — Skład przyszłego ministerstwa węgierskiego podaje telegram.

Mowa tronowa cesarza Napoleona, którą poniżéj zamieszczamy w brzmieniu dosłowném, z wielu względów jest nader ciekawą. Mianowicie ważnym jest ustęp dotyczący Meksyku. — Położenie gabinetu londyńskiego w obec agitacyi reformistów, jest zagrożone. Times mocno krytykuje projekta p. Disraelego.

Z Warszawy donoszą do Bresl. Ztg, iż na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministrów w Petersburgu postanowiono znieść namiestnictwo w Królestwie Polskiém, którego zarząd ma przejść w ręce gubernatora wojskowego okręgu warszawskiego. — W miejsce Trepowa otrzyma podobno jenerał Szczerbatów urząd oberpolicmajstra petersburgskiego, z czego korespondent Gazety Wrocławskiéj wnosi, iż Trepow zastąpi jenerała Berga.

## Petycya Dra Metziga.

Prowadzimy daléj podług stenograficznych zapisków przerwany wczoraj przebieg rozpraw nad petycyą dr. Metziga:

**Marszałek**: Poseł dr. Haym ma głos przeciw wnioskowi komisyi.

**Poseł dr. Haym**: Panowie! Występuję i tu ponownie przeciw wnioskowi komisyi, jak to już na jéj posiedzeniu uczyniłem, a występuję z tych samych, tylko nieco odmiennie mi się przedstawiających pobudek formalnych, które już p. komisarz rządowy podniósł. Z jednéj bowiem strony zaleca wniosek przejście do porządku dziennego, z drugiéj przyczepia do niéj rezolucyą, która—jak ja się na rzecz tę zapatruję — główną osnowę petycyi tylnemi drzwiami znowu do wniosku wprowadza (na prawicy: bardzo słusznie!) Dzieje się to wprawdzie w sposób najłagodniejszy i najoględniejszy: ma tu być wypowiedzianém oczekiwanie, rząd ma tylko wziąść pod rozwagę itd.; ale w ostatniéj instancyi ma jednak rząd utworzyć uniwersytet, któryby odpowiadał „wymaganiom“ ludności odnośnéj części kraju. Wymaganiom, panowie; nie powiedziano: realnym, istniejącym rzeczywiście potrzebom. I pan referent usiłował w mianéj co dopiero mowie osłabić, ile możności, znaczenie wniosku: oświadczył, że wniosku tego nie pojmuje tak, jakoby chodziło o wyłącznie polski uniwersytet, — nie, chodzi tylko o uniwersytet, wyłącznie poznański; ale równocześnie dodaje, że głównie życzeniom polskiéj ludności ma się stać zadosyć. Ten więc uniwersytet poznański — tak ja rzeczy widzę — jest jedynie zamaskowanym polskim uniwersytetem; a ponieważ tak się rzeczy mają, panowie, nastręcza mi się cały szereg materyalnych skrupułów przeciw brzmieniu wniosku waszéj komisyi.

W rzeczy saméj „wymaganiom“ ludności téj części kraju wtedyby tylko rząd uczynił zadosyć, gdyby się przyłożył do założenia uniwersytetu wyłącznie polskiego albo — aby nie wywołać opozycyi — przynajmniéj na wpół wyłącznie polskiego. Jeżeliby więc, panowie, o to tylko chodziło, aby się bardziéj niż dotąd troszczono o słowiański język i literaturę, aby na wszystkich pruskich uniwersytetach utworzono dla tych przedmiotów osobne katedry, byłbym zaiste ostatnim, któryby się temu opierał, — musiałbym tylko i w takim razie innym literaturom nowoczesnéj Europy, w większéj przynajmniéj części, przyznać pierwszeństwo przed językiem i literaturą Polski.

Skoro więc chodzi o taki, przynajmniéj na wpół polski uniwersytet, uniwersytet, w którym ma nietylko taka być utworzona katedra, ale gdzie także i reszta naukowych przedmiotów ma być wykładaną w języku polskim przez polskich docentów, zaprzeczam z jednéj strony naszym współobywatelom polskiéj narodowości prawa do takiego żądania, z drugiéj strony twierdzę, że rząd nie jest obowiązanym spełnić te żądania i życzenia. Uprawnienie do żądania własnego uniwersytetu wynikać jedynie może z samodzielności oświaty narodowéj, narodowych naukowych dążeń. Uniwersytet nie da się sztucznie utworzyć, ale musi raczéj wzrosnąć naturalnym trybem na gruncie istniejącéj oświaty, może on być tylko owocem doprowadzonéj do wysokiego stopnia duchowéj ruchliwości i naukowego wykształcenia. Ale podług własnego zeznania zbywa na tych warunkach naszym współobywatelom polskiéj narodowości. (Poruszenie w polskiéj frakcyi). Podług własnego zeznania, panowie! Mogę się pod tym względem powołać na drukowaną petycyą dr. Metziga, którą mam przed sobą. Uważa on umiejętność niemiecką jako skarb, którego i Polacy są pożądliwi, jako skarb, którego sobie, podług ich mniemania, inaczéj przyswoić nie mogą, jak tylko przez wykład umiejętności niemieckiéj w ich własnym języku. Ja jestem przeciwnego zdania: indywidualnie musi sobie każdy naukowe płody obcéj narodowości na własny przekładać język; ale niemiecką oświatę i umiejętność en gros za pośrednictwem uniwersyteckiego instytutu przekładać na polskie — to się wykonać nieda! Jeżli Polacy chcą posieść niemiecką oświatę i umiejętność, nic im nie pozostaje innego, jak oddać się całemi siłami nauce niemieckiego języka; (brawo z prawicy), bo niemiecki język i niemiecka umiejętność — to dwie nierozłączne, należące do siebie rzeczy, a ponieważ tak jest, nie mogę podrugie żadną miarą przyznać, aby rząd miał obowiązek zadosyćuczynienia tym życzeniom. Panowie! rząd jest obowiązany pielęgnować i osłaniać opieką swoją wszystko to, co w obcéj pod jego berłem narodowości ma siłę żywotnią, i w żaden sposób nie przytłumiać tego przemocą. Jest bez wątpienia obowiązanym zaspokoić konieczne językowe potrzeby téj obcéj narodowości, i spełnia ten obowiązek, popierając w niższych szkołach naukę języka polskiego; ale żadną miarą nie ma obowiązku założenia uniwersytetu, jako sztucznego utworu tam, gdzie instytucya taka sama z siebie wzrosnąć nie może. Niemiecka umiejętność jest jednym ze środków, jednym z rozczynów stopniowéj asymilacyi polskich części kraju z naszém państwem pruskiém. Ten proces asymilacyjny rozwija się zupełnie sam ze siebie, jak się i w innych jeszcze rozwija kierunkach. Pewien talent właściwego szczepowi germańskiemu uzdatnienia do nabytków (Erwerbsfähigkeit) pracuje tam bezustannie nad zgermanizowaniem polskich części kraju. Tak samo działa i umiejętność i wymagać od niemieckiego rządu, aby przeszkadzał procesowi, który sam ze siebie się toczy, — byłoby to zaiste nadmiarem nierozumu! (Brawo z prawicy). Sądzę nareszcie — a wracam tu do punktu, poruszonego już przez pana komisarza rządowego — że nigdy rząd nasz nie miał tyle powodów do działania w tym kierunku, jak w obecnéj właśnie chwili. Powiedziano, żeśmy się o trzy nowe uniwersytety stali bogatszymi. Jest to rzecz nader wątpliwa, czy to bogactwo jest rzeczywiście bogacącym nabytkiem. Nastręcza nam się raczéj obecnie pytanie, czy wszystkie te uniwersytety w dotychczasowym swym składzie nadal istnieć będą mogły, czy nie będzie to zależało od produkcyjnéj siły pojedyńczych uniwersytetów, które z nich nadal istnieć mają, czy dla umiejętności, dla życia uniwersyteckiego w ogóle nie byłoby więcéj korzyści, gdyby kilka z tych uniwersytetów zlało się w jeden, aby wzmocnić rozchodzący się z nich wpływ naukowy. Małe uniwersytety są środkowemi punktami miejscowego indywidualizmu; zawdzięczają one często początek swój małym niemieckim książętom; mieli ci książęta swoje wojsko, swój dwór, swoje teatry, — chcieli więc mieć i swoją urzędniczą szkołę, chcieli się szczycić blaskiem własnego uniwersytetu. Nauczyła nas historya, że razem z upadkiem tych małych państw udzielnych zniknęła znaczna część owych małych uniwersytetów. Niemała ich liczba ocaliła byt swój; za utrzymaniem niejednego przemawia ta okoliczność, że były one przecie żywemi środkowemi punktami duchowego życia, że właśnie przez tę obfitość duchowych ognisk rozlała się na całe Niemcy rozmaitość indywidualnie wielorakich naukowych dążeń. Ale wszystkie te niemieckie uniwersytety mają prócz tego i to za sobą, że pomimo swéj indywidualnéj właściwości, mimo owéj wielorakości umiały utrzymywać w naszym narodzie pociąg do duchowego a przeto i politycznego zjednoczenia, że mu coraz większą nadawały siłę w tych nawet czasach, kiedy do politycznego zjednoczenia nie było bezpośrednich widoków. (Brawo!) Tegobyśmy nie mogli powiedzieć na korzyść nowo założyć się mającego na wpół polskiego, poznańskiego uniwersytetu: tam spoczywałby zawsze, a im dłużéj, tém cięższéj, — bądźcie panowie tego pewni — punkt ciężkości na narodowéj polskiéj agitacyi. (Brawo!) W takim więc uniwersytecie stworzylibyśmy sobie w téj chwili, kiedy właśnie zamierzamy wszystkie wytężyć i skupić siły, aby wielkie prusko-niemieckie utworzyć państwo, dążność odśrodkową. Nieczyńmy tego, panowie! Walczyliśmy na najróżnorodniejszych polach przeciw partykularyzmowi: nie popierajmy go pod żadnym względem na polu umiejętności — przez naukowe zakłady. Proszę panów, abyście głosowali za wnioskiem mojego czcigodnego przyjaciela, posła z Hagen. (Głośne brawo z prawicy).

**Marszałek**: Poseł dr Michelis (Olsztyn) ma głos za wnioskiem komisyi.

Przepraszam panów: otrzymuję w téj chwili wniosek o zakończenie dyskusyi, ale już mówcy udzieliłem głosu.

**Poseł Dr. Michelis** (Olsztyn): Panowie! Słyszeliśmy niedawno temu z ust mówcy, który dopiero co mówił z téj mównicy, tryumfalne pienie, że Niemcy pod pruskie zgięci zostali jarzmo. (Głośne zaprzeczenie z prawicy). Pojmuję to bardzo dobrze, że mówca, który jako Niemiec takie mógł wypowiedzieć słowo, nie ma uczucia dla obcéj narodowości. Sądzę, że temi kilku wyrazy odparłem tymczasowo orzerzenie mówcy, który przedemną tu mówił. (Wesołość z prawicy). Na wyłuszczone tu tak przez poprzedniego mówcę, jak przez komisarza rządowego skrupuły pod względem formalnym, zastrzegam sobie przy końcu odpowiedź. Będę się przedewszystkiém trzymał rozważonéj myśli mojéj i nie dam się słowami, dopiero co słyszanemi, sprowadzić z toru. Będę was prosił, panowie, abyście nie przyjmowali stawionego tu przed chwilą wniosku o przejście do prostego porządku dziennego, ale abyście raczéj głosowali za wnioskiem komisyi, który w najumiarkowańszy, jak tylko może, sposób wypowiada sprawiedliwe żądanie naszych polskich współobywateli w Prusach. Będę do was mówił w interesie polskiéj narodowości, będę mówił do was w prawdziwym interesie Prus, będę przedewszystkiém mówił w interesie prawdziwego uczucia ludzkości, prawdziwéj oświaty na tém szczytném stanowisku, na którém my Niemcy zawsze stać powinniśmy, do takich zabierając się obrad.

Panowie! Pozwolę sobie powiedzieć tu kilka słów z tego właśnie dziejowo-politycznego stanowiska. Nie dam panom słusznego do śmiechu lub szyderstwa powodu, a jeżeli słyszeć muszę odzywające się bezustannie z téj strony (ku prawicy) podobne głosy, oddam to panom w inny sposób, czego w parlamentarnych wyrażeniach wypowiedzieć wam nie mogę. (Brawo z lewicy).

Panowie! Podział Polski i ujarzmienie Polski jest śmiertelną zbrodnią dziejów, odkąd absolutyzm zapanował nad niemi. W téj chwili dokonywa się na naszém pograniczu — mieszkam, panowie, dosyć blizko granicy, że co dzień z zakrwawionem sercem patrzeć na to muszę — dokonywa się dzieło despotyzmu, barbarzyństwa, któremu równego nie znają dzieje. Przebiegnijcie panowie spokojnie karty historyi i pokażcie mi drugi przykład, gdzieby szlachetną narodowość w jéj religii, w jéj mowie, w jéj narodowém uczuciu tak systematycznie wyniszczano, tak na śmierć dręczono.

Nie będę was dłużéj trudził opowiadaniem tych scen okropnych, które tam na prawdę się dzieją! Niedawno temu byłem sobie zebrał te fakta, ale przy odnośnéj interpelacyi nie podała mi się sposobność mówienia o tém, nie będę i teraz głębiéj w sprawę tę się zapuszczał. Gdybym chciał przed wami rozwinąć szczegółowy obraz tego, tuż nad naszą granicą dziejącego się ucisku polskiéj narodowości, myślę, że i wamby krwią zabiegło serce i nie mielibyście już szyderstwa i śmiechu na ustach. (Wołanie z prawicy: do rzeczy!)

Musieliśmy się niedawno temu dowiedzieć niestety z odpowiedzi pana prezesa ministerstwa na interpelacyą, że nasze polityczne położenie nie jest tego rodzaju, abyśmy na te stósunki skutecznie wpłynąć mogli. Niema nawet dla nas nadziei, abyśmy wyjednali sobie na politycznéj drodze lepsze obchodzenie się tam z poddanymi pruskimi. Musieliśmy poprzestać na téj jedynéj pociesze, że spodziewają się po nas, iż nadal postępowanie rosyjskich poddanych względem swych urzędników za wzór sobie weźmiemy. (Niespokojność z prawicy).

Z zakrwawionem sercem patrzeć musimy na taką narodu zagładę. Alež, panowie, jeżli zaradzić złemu nie zdołamy: coś przecie uczynić możemy, a tego wymaga po nas sprawiedliwość, wymaga tego uczucie ludzkości, wymaga tego po nas własny nasz najwyższy, powtarzam, nawet polityczny nas interes. Przypadła nam biegiem dziejów, pierwotnie drogą zbrodni, — o to nie ma już pytania, ale odpowiedzialność za tę zbrodnią nie ciąży już na nas, nie ciąży na dzisiejszym rządzie — przypadła nam biegiem dziejów znaczna część polskiéj narodowości. Rząd przejął tę część z wyraźnemi zobowiązaniami. Nie może on się tu rządzić samowolą, lecz przejął te części kraju z zupełnie określonym obowiązkiem zachowania polskiéj narodowości i jest jego powinnością, uczynić w tym względzie co można. Panowie! Jeżeli tedy ci właśnie Polacy, którzy nam przypadli w podziale, przez wpływ Niemiec tyle zyskali, tyle sobie przyswoili, że umieją cenić wysoką wartość niemieckiéj oświaty i niemieckiéj umiejętności, — jeżeli dobijają się o to, aby obecnie mieć w nich udział bez narażenia polskiéj narodowości swojéj, nie mamyż tego pochwalać? czyliż to nas cieszyć nie powinno? Albo czyli téż jest rzeczywiście zadaniem Prus, niszczyć tu w Prusach tak samo narodowość polską — tylko na nieco łagodniejszéj, nieco powolniejszéj, nieco grzeczniejszéj drodze — jak to widzimy w Rosyi, gdzie barbarzyńska stopa azyatyckiego despotyzmu ostateczną jéj grozi zagładą? (Bardzo słusznie! z frakcyi polskiéj. Wesołość i niespokojność z prawicy).

Do tego to, panowie, zmierzał poprzedni mówca. (Wesołość z prawicy). To wam on zalecał w imie niemieckiéj oświaty, niemieckiéj umiejętności. Jego cel jest całkiem jawny: zniszczyć narodowość polską, zniewalając ją do stopniowego przyswojenia sobie niemieckiéj umiejętności. To jest cel wyraźnie i jasno wypowiedziany, a tego, panowie, przyznać nie mogę, aby cel taki był dozwolonym.

Prusy przejęły polską narodowość z obowiązkiem zachowania jéj i nie wolno im zniszczenia jéj ani na brutalnéj ani na łagodnéj drodze stawiać za cel swéj polityki. Ta część polskiéj narodowości, która im przekazaną została, — jest to raczéj dany Prusom zadatek, którym się opiekować, który pielęgnować, doskonalić winny, aby tym sposobem przynajmniéj na niemieckiéj ziemi przechowało się jądro téj znakomitéj narodowości. Prusy, mówię, mają ten obowiązek, mają ten obowiązek na mocy prawa, ale mają go zarazem w imie zasady ludzkości, — zasady, którą przedewszystkiém w Niemczech reprezentować powinny, jeżeli na prawdę mają stanąć na czele Niemiec. Panowie! Z taką pruską zaślepioną zarozumiałością, która tu głosi, że Niemcy pod jarzmo zostali zgięci, nie zyskamy nigdy nabytków w Niemczech, nie pójdziem nigdy na czele Niemiec. Nie łudźcie się panowie, pycha jest zwiastunką upadku! Na Prusach, mówię, ciąży obowiązek podtrzymywania tego zarodka polskiéj narodowości, a środkiem ku temu jest przynajmniéj wyższy zakład naukowy, — czy się nazywać będzie uniwersytetem czy nie, to rzecz dla mnie obojętna. Nie sądzę téż, aby petentom wiele na tém zależało; ale poprzedni mówca wykazał tu panom, że Prusy tylko nieodzowne potrzeby zaspokoić są obowiązane, a obowiązkowi temu czynią zadosyć, nie przygnębiając języka polskiego w szkołach elementarnych, a może i nie całkiem usuwając go z gimnazyów. Panowie! Nie jest to właśnie nic innego, jak podstępna droga do wytępienia języka, narodowości. Język, który nie ma być zatraconym, musi mieć wyższy centralny punkt swego wydoskonalenia, inaczéj ulegnie na téj drodze powolnéj zagładzie, jeżeli tylko w szkołach elementarnych, a może i w gimnazyach pielęgnować go będą. Ponieważ jednakże Prusy nie mają tego zadania; ponieważ mają raczéj powinność sprawiedliwości i ludzkości, — powinność zachowania szczątków Polski, muszą więc uznać powinność założenia wyższego naukowego zakładu dla narodowości polskiéj.

Przy końcu muszę przedewszystkiém oświadczyć, że w ogóle wcale tego przyznać nie mogę, aby ucisk obcéj narodowości był zadaniem, właściwością Niemców, a więc i pruskiego narodowego uczucia. Panowie! Jest to jedyna nasza prawdziwa zaleta, jest to wielka myśl, spoczywająca w naszém niemieckiém przeświadczeniu narodowém: że ucisk obcych narodów nie jest naszym celem. Zostawmy innym narodom tę wielkość, — my wzrastajmy w siłę, pielęgnując i obcą narodowość, a jeżli ten obowiązek spełnimy, panowie, sądzę, że niedaleką już może jest ta w dziejach chwila, w któréj jeszcze i polityczne dla nas wypłyną zyski z tego sprawiedliwego i ludzkiego działania w obec polskiéj narodowości.

Panowie! Polityczne stósunki tak się nie ostoją, jak je obecne ukształtowało położenie, a pokrewieństwa nie stanowią ich istoty. Mógłbym wam wykazać faktami, że Rosya swoją polityką już dziś tu ku nam sięga — ku tym częściom kraju, które z podziału Polski nam przypadły. Mógłbym wam, panowie, przytoczyć dowody, że rosyjscy emisaryusze już przed 4—6 laty zajmowali się bardzo szczegółowo zbadaniem granic polskiéj narodowości od naszego wschodu. Prawdopodobnie nie bez celu. Polityczne położenie może jeszcze całkiem inną przybrać postać, przyjść może jeszcze chwila, w któréj podziękujemy Bogu, żeśmy ocalili zawiązek wolnéj polskiéj narodowości. Panowie! Cywilizacya dziś w nieodmierzonych posuwa się granicach, a historya po nieodmierzonych obszarach na całą rozbiega się ziemię: słowiańska tam narodowość usadowiona pomiędzy Niemcami a Azyą. (Wesołość). Tu granica: albo Rosya podbije do reszty i zagładzi Polskę, a naówczas poniesie azyatycki swój despotyzm ku nam, do Europy i jeżli, panowie, pójdziemy daléj tą drogą, na którą weszliśmy, jeżli, mówię, parlamentaryzm grzebać nadal będziemy w parlamencie, — dobrze ja to pojmuję, że wtedy będziem dojrzali, by z rosyjskim oswoić się systemem.

Odwrotnie zaś, panowie, jest zadaniem Polaków, przyswoić sobie prawdziwie niemiecką oświatę i służyć za pośredników, by ją przenieść do Azyi. Polacy są jedyną gałęzią słowiańskiego szczepu, jedynym słowiańskim ludem — chybabyśmy Czechów wyjęli — noszącym w sobie rzeczywisty zarodek wyższéj oświaty, prawdziwéj wolności i prawdziwego natchnienia. I jak tuż po podziale Polski, jako po pierworodnym grzechu dziejów absolutyzmu, nastąpiła rewolucya francuzka, tak i my moglibyśmy po ostateczném zagładzeniu Polski dożyć innéj całkiém rewolucyi europejskiéj, któréj dalszych następstw dziś przynajmniéj nikt przewidzieć nie zdoła. Nie igrajmy tak z pojęciami moralnemi, nie igrajmy tak, panowie, ze świętém natchnieniem narodu, jak się to dziś zdaje być naszym zamiarem.

Proszę was tedy, panowie, abyście jako minimum, co uczynić możecie, przyjęli wniosek komisyi i nie dali się obałamucić formalnemi skrupułami, które przeciwko niemu tu się odezwały. Czy to uzasadnienie ma zupełne prawo do waszéj względności, to dla mnie wszystko jedno; (wesołość) wypowiada ono uprawnione żądanie Polaków, a uznać je, uczynić mu zadosyć, ile sił naszych, — to uważam za naglącą naszą powinność. (brawo! z ławek frakcyi polskiéj).

### Wiadomości urzędowe.

Dekretem królewskim z dnia 13 lutego rb. zamieszczonym w dzisiejszym Staatsanzeigerze, zwołany został sejm Rzeszy północno-niemieckiéj na dzień 24 lutego rb. do Berlina.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

**Praga**, 11 lutego.

*S. S.* Z najwiarogodniejszego źródła donieść wam mogę, że panu Beustowi ze wszech miar zależało na tém, aby pozyskać dla siebie hr. Gołuchowskiego, namiestnika Galicyi. Zdaje się, że na ostatniego mocne wrażenie wywarła pogróżka p. Beusta, iż odwoła się do bezpośrednich wyborów. O ile jednakowoż importowany minister saski pragnął przekonać hr. Gołuchowskiego, — w czém niestety, jak się zdaje, usiłowania jego nie pozostały całkiem bezskutecznemi, — o tyle téż potrafił on rzecz tę pokierować w ten sposób, iż liczy na współudział Polaków w Galicyi w najnowszém swém niby konstytucyjném dziele, nie zobowiązawszy się natomiast względem nich do żadnych koncesyi. Nasz minister stanu nowego autoramentu zapewnia, że na Polaków może się spuścić i że mu to nader jest pożądaném. Że jednakowoż ten jego nabytek jedynie na obaleniu hr. Gołuchowskiego się opiera, jest już widoczném z tego, co przebiegły dygnitarz z Aten nadelbiańskich innéj wpływowéj osobistości oświadczył: że nie może żadną miarą dać Czechom nadwornego kanclerza, gdyż musiałby zrobić toż samo ustępstwo Polakom, do czego bądź jak bądź nie przyjdzie. W ogóle podobne ustępstwa nie leżą w jego mocy. Ostatnim słowom rzeczywiście można dać wiarę, gdyż p. Beust zawdzięcza cztery teki ministeryalne, jakie zagarnął, jedynie dawnym podporom absolutyzmu. Głównie to bowiem arcyksiążęta Rajner i Albrecht, naczelnicy naszéj fatalnéj partyi wojskowéj, wysadzili ze siodła hr. Belcredego, ażeby na jego miejscu osadzić powolne narzędzie, za pomocą którego będą mogli przeprowadzić à tout prix nową reorganizacyą armii. O sposobie, w jaki obalono Belcredego, mógłbym wam podać szczegóły, przypominające przysłowie karciarskie: „tak grają w Wenecyi.“ Intrygi pałacowe, kończąca się niekiedy pałacowemi rewolucyami, zwykły nie przebierać w środkach. — Jeżeli zatém Polacy w Galicyi ufają pięknym słówkom barona Beusta, będą mieli sposobność przekonać się niebawem, że są opuszczeni. Jeżeli natomiast pozostaną wiernymi lidze federalistycznéj, gra nasza będzie pewną a p. Beust tém mniéj i tém krócéj utrzymać się zdoła, ile że już z Węgrami jest trochę na bakier; w przeciwnym razie, kierując się nieusprawiedliwioną niczém płytką polityką okolicznościową, mogą chyba dojść do téj miléj perspektywy, iż użyci będą za narzędzie do rozbicia własnych sprzymierzeńców, narzędzie, które następnie w kąt pójdzie przez wzgląd na Rosyą Kto bowiem łączy się z p. Beustem, pomaga absolutystycznéj partyi wojskowéj wyciągać kasztany z pieca, robiąc przytém na własne konto najgorszy interes. Czechy, Galicya, Morawia, Kraina i Tyrol połączone nie potrzebowałyby się obawiać niczego; w obec wspólnych ich usiłowań musiałoby już ustąpić ministerstwo człowieka bez programu, któremu o nic więcéj nie chodzi, jak o panowanie. — Stara bajka o wiązce strzał głęboką zawiera prawdę a jeżeli strzała Galicyi osobno uwięzła w bujnych fałdach płaszcza p. Beusta, to oczywiście on sam na tém najlepiéj wyszedł.

Przecież mamy nadzieję, że ta strzała nie da się uchwycić, w tém przekonaniu głębokiém, iż naprzeciw madziarsko niemieckim zachciankom panowania, nie pozostaje Słowianom w cesarstwie rakuskiém nic innego, jak tylko spieszne, energiczne i szczere połączenie się w silną falangę, któréj nikt rozbić nie zdoła, a najmniéj zaiste taki, co zamiast obliczać się ściśle z dzisiejszemi stósunkami, wszystko na dworskich buduje kabałach.

**Paryż,** 12 lutego.

△ W chwili, kiedy to piszę, zgromadzeni w pałacu tuileryjskim ministrowie obradują pod prezydencyą cesarza. Zapewniają, że dzisiaj właśnie zakomunikuje im cesarz treść mowy tronowéj, którą ma otworzyć we czwartek posiedzenie ciała prawodawczego. Mowa cesarza Francuzów w chwili tak uroczystéj wywołuje zawsze gorączkowe oczekiwanie już nie tylko u publiczności francuskiéj, lecz w ogóle na całym obszarze Europy, chociaż w naszych czasach pełnych zawodu i takich mów echo przebrzmiało nieraz bez skutku. Bądź co bądź mowa cesarza Napoleona po roku tak bogatym w olbrzymie wypadki zdaje się zasługiwać na szczególną uwagę. Ciekawość jednak swoją w tym względzie wszyscy oprócz uprzywilejowanych doradzców cesarskich odłożyć muszą co najmniéj na czwartek do godziny 1 po południu, na którą to chwilę Monitor dzisiejszy zapowiada uroczyste otworzenie posiedzeń ciała prawodawczego w wielkiéj sali Luwru. Cesarz dokona uroczystego aktu osobiście, a po mowie tronowéj przyjmować będzie przysięgę od członków senatu i ciała prawodawczego, którzy téj formalności jemu nie dokonali.

Monitor dzisiejszy przepisuje, przez jakie wejścia udać się powinni do sali Luwru osoby mające być obecnemi mowie tronowéj: ciało dyplomatyczne, kardynałowie, ministrowie i inni dostojnicy państwa z żonami oraz urzędnicy i damy dworskie.

W oczekiwaniu uroczystéj chwili otwarcia izby, w dziennikarstwie tutejszém, co bardzo naturalna, nie ustają rozprawy dotyczące dalszego rozwoju i rzeczywistego znaczenia reform przez cesarza zapowiedzianych. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje w chwili obecnéj obiecana wolność zgromadzeń. Wszystkie rozprawy w kwestyach podobnych opierać się muszą z konieczności na tém, co ztąd lub owąd wymknie się sferom urzędowym i znajdzie odgłos w dziennikach biorących ztamtąd natchnienie.

Patrie zapewnia, iż rząd dozwoli na zgromadzania się w kwestyach niedotyczących polityki, religii i podatków, pod warunkiem przedstawienia za podpisem 10 obywateli deklaracyi zawierającéj treść mających się toczyć rozpraw prefektowi, bez zezwolenia którego narady żadne miejsca mieć nie będą mogły; taż władza czuwać będzie, aby obrady nie zbaczały od wskazanego przedmiotu. W kwestyi wyborczéj zgromadzenia mają być dozwolone, również pod warunkiem szczególnego upoważnienia władzy, w czasie od chwili dekretu ogłaszającego zawiązanie komitetów wyborczych aż do czasu na kilka dni przed głosowaniem.

Jeżli podania Patrie są wierne, wyznać należy, iż prawo wolności zgromadzeń w zupełności zależném się staje od dowolności prefektów. Jakież bowiem kwestye ważniejsze mogą być całkiém obce polityce i podatkom? Czas przeznaczony na zgromadzenia wyborców nader jest krótkim, zwłaszcza w miejscach, gdzie nie ma rezydencyi prefekta. Nadto w zgromadzeniach takich uczestniczyć będą mogły jedynie osoby opatrzone kartami świadczącemi o ich kwalifikacyi jako wyborców. Cóż więc np. pocznie kandydat, który nie jest wyborcą w okręgu, gdzie się przedstawia? Naturalnie, że przytém zgromadzenia pod gołém niebem nie będą mogły mieć miejsca. Owóż tedy zasady prawa mającego określać wolność zgromadzania się, jak je czytamy w Patrie, redukują toż prawo nie ledwie do zera. Nie trzeba jednak spuszczać z uwagi téj okoliczności, że wiadomość tę podaje Patrie, która w materyi zapowiedzianych przez cesarza reform zawsze najmniéj skłonną się okazywała do ustępstw na rzecz wolności. Tak np. było w kwestyi dziennikarstwa, kiedy dziennik ten tak energicznie zaprzeczał temu, co France twierdziła, a co, jak się potém pokazało, było zbliżoném przynajmniéj do prawdy. Owóż i teraz nie można dawać pełnéj wiary twierdzeniom Patrie w sprawie wolności zgromadzeń.

Jak wiadomo, w otoczeniu cesarza nie brak głosów ostrzegających go o niebezpieczeństwie drogi, na którą wprowadza go list styczniowy. Odgłosem takich to sfer, do których, słusznie czy niesłusznie zaliczają cesarzową, jest dziennik Patrie, czerpiący swe natchnienia od p. Fremy, dyrektora towarzystwa kredytu ziemskiego. Obiegają wreszcie pogłoski, że ostatniemi dniami cesarz przechyla się bardziéj do zdań tego odcienia, w każdym razie najbezpieczniéj z ostateczném orzeczeniem czekać chwili, aż się wszystko wyjaśni i zdeklaruje.

Projekt reorganizacyi armii żywo zajmuje właściwe wydziały. Według Etendard'a projekt, który najwięcéj w chwili obecnéj na powodzenie rachować może, jest następujący. Cała klasa młodzieży z każdego roku stanowi kontyngens, z którego część wskazana uchwałą ciała prawodawczego wstępuje na lat 5 do służby czynnéj a reszta do rezerwy na lat 4; po upływie lat 5, część pierwsza przechodzi do rezerwy również na lat 4, a druga, po czteroletniéj służbie w rezerwie, idzie na lat 5 do gwardyi narodowéj ruchoméj. Nie brak zresztą pogłosek, że wcale żadne zmiany nie zajdą w armii. Monitor podaje tylko rozkaz cesarski, przywracający w skutek raportu marszałka Niel, dawną organizacyą pułków jazdy gwardyi cesarskiéj. Pułki te będą mieć znowu po 6 szwadronów a utworzonym nadto zostanie pułk czwarty strzelców algierskich. Tak więc wprowadzone przed piętnastu miesiącami redukcye w wojsku francuzkiém zmienione w zastósowaniu do pułków jezdnych gwardyi. Powodem do téj zmiany wyrażonym w raporcie marszałka Niel jest brak awansu dla oficerów sztabu.

Obok dekretu o pułkach jazdy znajdujemy w Monitorze zaprzeczenie wiadomości, jakoby rząd zamierzał poddać budżet miasta Paryża decyzyi ciała prawodawczego. Dla zrozumienia téj sprawy pamiętać należy, iż Paryż pozbawionym jest prawa obierania Rady municypalnéj, tak więc o budżecie stolicy Francyi przenoszącym budżet niejednego z większych nawet państw drugorzędnych, stanowią osoby przez rząd mianowane. Dla zaradzenia temu podniesionym był projekt poddania budżetu tego ciału prawodawczemu, rząd jednak, jak widzimy z Monitora, od myśli téj odstąpił.

Zapowiedziany na wczoraj mityng reformistów w Londynie odbył się spokojnie. Liga reformistów odstąpiła w chwili ostatniéj od zamiaru doręczenia izbie petycyi w chwili posiedzenia. Przypominano sobie, że w czasie posiedzeń żadne zgromadzenia i procesye odbywać się nie mogą w promieniu jednéj mili od gmachu parlamentu, poprzestano więc na mityngu w Agricultural-Hall. Procesya odbyła się w porządku, którego przestrzegali ajenci ligi. Mityng odbywał się jednocześnie z posiedzeniem izby a kuryerzy przynosili co chwila sprawozdania z mowy, którą lord Derby miał w parlamencie. Projekt rządowy nie będzie przedłożonym izbie w formie bilu, ale w formie rezolucyi, co w razie nieprzyjęcia nie zmusza ministerstwa do cofnięcia się. Podstawą reformy, któréj przyjęcie lord Derby izbie polecał, będzie podatek gruntowy i zmiana okręgów wyborczych. P. Gladstone, który przyjmował z rana deputacyą ligi wyborczéj, co mu przyniosła adres dziękczynności i uznania, przemówił bardzo krótko krytykując nie tyle sam projekt, ile sposób przedstawienia go parlamentowi, sposób zdający się raczéj świadczyć o chęci ministerstwa utrzymania się na stanowisku, niż o gorliwości jego w sprawach krajowych.

Doniesienia ze Stambułu mówią o mianowaniu nowego ministerstwa. Aali-pasza został mianowany wielkim wezyrem, Mehmed-Rundi pasza, były wielki wezyr, ministrem wojny. Mehmed pasza, Kuprysli pasza i Riza pasza weszli do gabinetu jako ministrowie bez portfelu.

Nominacya Fuad paszy ministrem spraw zewnętrznych uważaną jest tutaj jako zapowiedź ducha pojednawczego względem poddanych chrześciańskich.

Gabinet Ricasolego ustąpić będzie musiał o powodu nagany, jakiéj doznał w parlamencie z powodu zakazu w prowincyi wenecyańskiéj zgromadzeń i mityngów, mających na celu sprawę kościelną i rzymską.

**Neapol,** 3 lutego.

(*K*) (Dokończenie). Lewica gorżko dziś już żałuje swéj wspaniałomyślności; zaczyna się bowiem przekonywać, że zwycięztwo jéj coraz mniéj prawdopodobném się staje, bo ministeryum korzystając z zawieszenia broni, potrzebnego dla wydrukowania i rozdania posłom projektu Scialoji, tak się zręcznie wzięło do rzeczy, używając to perswazyi, to rozumowanych artykułów dziennikarskich, a nareszcie i obietnic, że podobno może ono liczyć obecnie na daleko większą liczbę deputowanych niż poprzednio. Wprawdzie szerzą się pogłoski o nieporozumieniach w łonie samego gabinetu; Scialoja i Cugia mają niezbyt dobrze być widziani przez resztę swych kolegów, którzyby szczerze ich pozbyć się chcieli i wielu utrzymuje, że Scialoja naumyślnie zrobił z przyjęcia wniosku Ferraris kwestyą gabinetową, aby wszystkich ministrów uczynić solidarnymi, i jeżliby upadł, to pociągnąć za sobą cały gabinet. Pogłoskom tym dodaje prawdopodobieństwa i ta okoliczność, że na trzeci dzień po owych żywych rozprawach minister skarbu zachorował i aż do 28 nie pokazał się w parlamencie; ma to być czysto ministeryalna choroba, potrzebna Scialoji dla załatwienia nieporozumień zaszłych pomiędzy nim a Ricasolim, co jeżliby się nie udało, toby mu posłużyła ona do wyjścia z honorem z ministeryum, z powodu niby to złego stanu zdrowia. Z telegramów znaną wam jest treść planu finansowego Scialoji. Chce on 185 milionowy deficyt pokryć w następujący sposób: 100 milionów za pomocą indemnizacyi, a raczéj kontrybucyi, jaką w zamian za zwrócone sobie dobra kościelne ma przez lat sześć płacić rządowi duchowieństwo, za pośrednictwem domu Langrand Dumonceau, który za to dziesięć procent z téj sumy sobie potrąci; 30 milionów podatkiem na młyny; a resztę powiększeniem różnych opłat stemplowych, podatku od sukcesyi itp. Ustęp tyczący się zwrotu dóbr kościelnych jest prawie słowo w słowo taki sam, jak ten, który jako przypuszczenie przesłałem wam w poprzednim liście. Duchowieństwo staje się zupełnie niezależném od rządu, biskupi wchodzą w posiadanie wszystkich zasekwestrowanych dóbr kościelnych, za co będą za pośrednictwem domu L. Dumonceau płacić rządowi przez lat sześć po 100 milionów rocznie w ratach sześciomiesięcznych. Po upływie lat dziesięciu są oni obowiązani zamienić cały majątek kościelny na bony państwa Od chwili podpisania téj umowy, utrzymanie duchowieństwa przestaje być ciężarem rządowym, koszta bowiem takowego będą opędzane procentem od skapitalizowanego majątku kościelnego. Jeżliby w ciągu miesiąca od daty zatwierdzenia przez parlament tego planu, większość biskupów nie chciała się nań zgodzić, wówczas rząd sam postara się o sprzedanie dóbr kościelnych i utworzy żelazny kapitał, przynoszący pewnego dochodu 50 milionów rocznie, które będą oddawane biskupom na opłacenie duchowieństwa. Prasa klerykalna z początku wystąpiła ostro przeciwko temu planowi; był to jednak tylko manewr, obrachowany na to, aby przekonać opinią publiczną, że kombinacya powyższa nie jest zbyt korzystną dla duchowieństwa, nikt też nie wziął na seryo tego występowania przeciw projektowi rządowemu, co widząc, Unita Cattolica i jéj towarzyszki zmieniły taktykę i zaczęły go pod niebiosy wynosić, utrzymując, że po głębszym namyśle przyszły do przekonania, iż w smutném położeniu, w jakiém się obecnie duchowieństwo katolickie we Włoszech znajduje, jest on dla niego bardzo korzystnym, wynagradzającym choć w części liczne prześladowania, jakim przez ostatnie lat sześć ulegało, i krzywdy, jakie nieustannie mu wyrządzano. Nie ma więc wątpliwości, że pomimo srożenia się ultraklerykalnéj partyi, znaczna większość biskupów chętnie przystanie na proponowaną przez rząd komplanacyą, która im niemało przedstawia korzyści; pod względem bowiem, że tak powiem, moralnym, nadaje im ogromną władzę tak nad świeckiém jako i zakonném duchowieństwem, a i pod względem finansowym o wiele korzystniejszą, niż to, coby im się dostało w razie odmówienia. Podług najniższego oszacowania, od jakiego się rozpocząć miała licytacya, zasekwestrowane dobra kościelne we Włoszech przedstawiają wartość miliarda ośmset milionów franków, którą bez najmniejszéj przesady do 2½ miliardów podnieść można. Lecz wziąwszy za podstawę nawet minimum, to i tak po zapłaceniu rządowi 600 mil. pozostaje jeszcze 1200 milionów, co zamienione na rentę, podług dzisiejszego jéj kursu, zapewniłoby duchowieństwu dochód roczny o wiele sto milionów franków przenoszący; stałoby się więc ono najbogatszém w Europie. We Francyi, mającéj o trzy czwarte więcéj ludności niż Włochy, budżet wyznań wynosi 40 milionów, czyli że utrzymanie duchowieństwa kosztuje rocznie po franku prawie każdego mieszkańca, gdy tu przeszło po pięć franków na osobę wypada. Wszyscy tu są przekonani, że i Papież zgodzi się na ten plan, co już nawet poufnie miał uczynić, za nadto dobrze znanemi są stósunki domu bankierskiego hrabiego Langrand Dumonceau ze stronnictwem klerykalném belgijskiém i dworem rzymskim, aby można przypuszczać, żeby dom ten podjął się pośredniczenia w sprawie niemiłéj Stolicy Apostolskiéj, co też wyraźnie oświadczyła ultramontańska Gazeta brukselska; zaprzeczenie, jakie pod tym względem ogłosił urzędowy Giornale di Roma, uważać należy jedynie, albo za drożenie się, lub też za wybryk rzymskiego jezuickiego stronnictwa, na którego czele ma stać podobno obecnie kardynał Antonelli, a którego hasłem jest: „wszystko albo nic.“ Cały plan finansowy Scialoji nader niekorzystne we Włoszech sprawił wrażenie. Ogólnie obawiają się, aby ogromne fundusze, dane do dowolnego prawie rozporządzenia biskupom, nie zapewniły zbyt wielkiéj przewagi w kraju wyższemu duchowieństwu, którego nieprzyjazne dla jedności Włoch usposobienie i sympatye dla dawnego porządku rzeczy, dla nikogo nie są tajemnicą. Część niższego duchowieństwa i zakonnicy także nie zbyt są z niego zadowoleni, a tak zwani księża liberalni, którzy za popieranie jedności i sympatye dla rządów Wiktora Emanuela narazili się byli mocno kuryi rzymskiéj, tak się nim przerazili, że wysłali deputacyę do prezesa ministrów, z zapytaniem, co z nimi teraz będzie? Gdyż nie ma wątpliwości, że zaraz po wyswobodzeniu Kościoła z pod wpływów rządowych, zostaną oni ze swych posad pousuwani. Na co prezes ministrów dał im arcyniepocieszającą i jak na ministra niezbyt właściwą odpowiedź, że „tyle tysięcy ludzi tak okropnie cierpiało za wolność Włoch, to i oni mogą nieco za wolność Kościoła pocierpieć.“ Trzydziestomilionowy podatek na młyny wywołał w niższych szczególnie klasach ludności ogromne wzburzenie; jako ciążący na mące, to jest pierwszéj potrzebie do życia, dotyka on głównie ubogą ludność. Pomysł to zresztą nie nowy, był on już poprzednio proponowany przez ministra Sella, pod nazwą podatku od mlewa, i stał się przyczyną upadku swego autora, uczyniwszy go najniepopularniejszym człowiekiem u klas roboczych. Nareszcie oświadczenie Scialoji, „że przy najszczęśliwszych okolicznościach dopiero za lat 13 będzie można dojść do równowagi w budżecie,“ w osłupienie prawie wprawiło wszystkich; wiedząc bowiem, w jak różowém świetle mają zwyczaj widzieć przyszłość panowie ministrowie, można to oświadczenie uważać prawie za wyznanie, że przywrócenie równowagi w budżecie to pium desiderium; a zatém, że bankructwo jest nieuniknioném. Od dni dziesięciu posiedzenia parlamentu nie przedstawiają w sobie nic interesującego, dla niewiadomego powodu ministerya nie poprzygotowywały zawczasu projektów do praw, tak, że przez parę dni nie było posiedzeń, poprostu z powodu braku przedmiotu do obrad. Aby jako tako czas zapełnić, zajęto się przeglądaniem rozmaitych petycyi, tysiącami ze wszystkich stron nadchodzących, i poodsyłano je po większéj części do właściwych biór, lub ministeryów do uwzględnienia. Jedna tylko z pomiędzy nich obudziła nieco zajęcia, była nią petycya mieszkańców Ankony, żądająca aby parlament postarał się o wypuszczenie na wolność dwunastu więźniów stanu, pochodzących z prowincyi, państwo włoskie składających, a pomimo to trzymanych w więzieniach rzymskich. Pomiędzy nimi znajduje się 70letni starzec Petroni, były minister sprawiedliwości rzeczypospolitéj rzymskiéj z roku 49. Deputowani Fanelli i de Boni, poparli gorąco tę petycyą. Minister Visconti Venosta oświadczył w odpowiedzi, że rząd od dawna robi co może, aby wyjednać wypuszczenie na wolność wyż pomienionych więźniów i chociaż dotąd wszystkie zabiegi jego były bezużytecznemi, nie traci on jednakże nadziei, że przy współdziałaniu rządu francuzkiego wkrótce uzyskać takowe potrafi. Wielu jednakże sądzi, że to fałsz, że rząd włoski bardzo jest rad w duchu, że dwunastu nader popularnych, a znanych ze swych zasad republikańskich ludzi, siedzi w więzieniu rzymskiém, i woli ich widzieć tam, aniżeli na ławkach opozycyi w parlamencie. Interpelowano też rząd o złe pomieszczenie i traktowanie więźniów, którzy po prostu mrą z głodu i braku powietrza. Na co Ricasoli odpowiedział, że wprawdzie stan więzień włoskich nie jest wcale zadowalniającym, lecz dla poprawienia go potrzebaby 60 milionów, których rząd nie posiada, a przy tém finanse nie są w tak kwitnącym stanie, aby sobie na podobne wydatki pozwalać. Z interpelacyi téj dowiedzieliśmy się, że we Włoszech siedzi w więzieniu 65 tysięcy osób, a w téj liczbie 12 tysięcy dzieci nieletnich; nie rachując mnóstwa internowanych, i że stan ich jest najopłakańszy, jak tylko można sobie wystawić, a ztąd i śmiertelność w przerażającym do ilości stósunku. Jedynie kwestya rozwiązania rady prowincyonalnéj neapolitańskiéj, wywołała żywe i nawet namiętne rozprawy. Trzeba wiedzieć, że w przeszłym tygodniu, rząd na żądanie tutejszego prefekta Gualterio, rozwiązał radę prowincyonalną za to, że odmówiła mianowania dwóch komisarzy ze swego łona dla asystowania przy poborze świeżo nałożonego dodatku do podatku od ruchomości; oświadczywszy, że rząd postąpił nielegalnie, zmieniając bez współudziału izby dawniéj pod tym względem obowiązujące prawo i że opieranie się rządu na nieograniczonéj władzy, nadanéj mu w maju przez parlament, nie ma słusznéj pddstawy; władza ta bowiem została mu nadaną jedynie na czas wojny, i tylko pod względem administracyjno-wojskowym, a wcale nie upoważniała go do samowolnéj zmiany praw zasadniczych.

Rząd tłómaczył się, że rada sama zmusiła go do tego energicznego kroku swém nieposłuszeństwem i wdzieraniem się w prawa ciała prawodawczego, to jest parlamentu, który sam tylko może cenzurować i naganiać postępowanie najwyższéj władzy wykonawczéj. Pomimo gorących i szczytnych mów, z jakiemi w obronie postępowania rady wystąpili San Donato, Lazzaro i inni tutejsi deputowani, parlament zaaprobował jednakże ten krok rządu, przyjąwszy prosty porządek dzienny jenerała Bixio, a odrzucając następujący porządek dzienny posła Cairoli: „izba, zalecając rządowi ściślejsze na przyszłość interpretowanie 235 artykułu prawa prowincyonalnego, przechodzi do porządku dziennego.“ Artykuł powyższy opiewa, że rządowi tylko w nadzwyczajnych razach służy prawo rozwiązywania rad prowincyonalnych. Komisya, wyznaczona do zbadania stanu Sycylii, rozpoczęła już swoją pracę; składa się ona z siedmiu członków, pomiędzy którymi znajduje się i Mordini, który ostatniemi czasy przeszedł wraz z sześciu innymi z obozu opozycyi do stronnictwa Ricasolego; ma się podobno przygotowywać po cichu częściowa zmiana gabinetu, w którymby pod prezydencyą barona, znalazła się teka i dla byłego prodyktatora Sycylii i alter ego Garibaldego. Teraz więc nominalnym przywódzcą lewicy jest Crispi; mówię nominalnym, gdyż w rzeczywistości wpływ jego jest bardzo niewielki, z powodu iż go posądzają o tajne konszachty z Ratazzim, mające na celu utworzenie ministeryum Ratazzi-Crispi, które wstrętniejszém prawie byłoby dla opozycyi niż Ricasoli-Mordini.

Podług projektu ministra wojny Cugia, wojsko włoskie ma zostać podzielone na trzy kategorye: armią czynną, garnizonową i rezerwową. Pierwsze cztery klasy popisowych tworzyć będą kategoryą czynną, a wszystkie dalsze wejdą w skład dwóch ostatnich. Do kategoryi garnizonowéj i rezerwowéj zostaną na wielką skalę wprowadzone urlopy ograniczone, tak że stopa pokojowa będzie 140 tysięcy tylko, a stopa wojenna 600 tysięcy, na co minister żąda 140 milionów jako budżet wojny. Senat uwolnił admirała Persano 71 głosami przeciw 60
zarzutu codarelia, (co znaczy tchórzostwo i podłość za
zem) a 83 głosami przeciw 48 uznał, że admirał powin
być sądzony za nieposłuszeństwo, 116 zaś przeciw 15
niezdolność, a zarazem kazał uwolnić go z aresztu, co
natychmiast uskutecznioném zostało. Oddanie pod sąd a
Persano, jest tylko dalszym ciągiem komedyi odgrywa
przed publicznością, do któréj wstępem było aresztowa
go; za bliskie bowiem stósunki łączą admirała z króle
ks. Carignan, Lamarmora i całą kamarylą dworską, któ
nawet jest jednym z przywódzców; aby mógł się ten p
ces inaczéj skończyć, jak uroczystém oczyszczeniem
z wszelkich zarzutów. Sąd publiczny rozpocznie się
marca.

W Rzymie z jednéj strony powiększa się wzburze
umysłów, powodując coraz to liczniejsze aresztowan
a z drugiéj misya p. Tonello zdaje się iść coraz to lep
Osoby, dobrze zwykle poinformowane, zaręczają, że spra
kościelne już zupełnie załatwione zostały i że obec
traktują się kwestye administracyjna i polityczna. Z p
czątku rząd włoski miał zamiar wysłać do prowadze
ich p. Ponza di San Martino lub p. Negri, urzędnika z m
nisterstwa spraw zagranicznych jako bieglejszych w p
dobnych sprawach od komandatora Tonnello; lecz t
ostatni tak podobno umiał sobie zjednać względy Papie
i tak dobrze jest w Watykanie widzianym, że zdecyd
wano się powierzyć mu doprowadzenie do końca roz
czętych rokowań. Jedynym objawem poprawienia
stósunków pomiędzy Florencyą a Rzymem jest zniesie
wizy paszportowéj dla osób, które tylko przejeżdż
przez państwo kościelne, nie zatrzymując się w niém
gdzie; już i to jest nie mała dogodność, gdy się weźm
na uwagę, że jedyne dwie koleje, jakie łączą południo
Włochy z północnemi, przechodzą przez terytoryum p
piezkie; optymiści zapowiadają zniesienie zupełne w b
skiéj przyszłości paszportów dla osób, udających
z Włoch do Rzymu, wraz ze zniesieniem granicy cel
Ostatnie wiadomości nadeszłe z wiecznego miasta, są n
der ważne. Papież ma podobno na seryo być zdecydow
nym do wprowadzenia różnych reform, jako to: uorga
zowanie gwardyi narodowéj, nadanie większéj wolno
prasie i zastąpienie ministerstwem świeckiém obecne, z
mych księży się składające. Do tego kroku miało Piu
IX skłonić przedstawienie, zrobione przez ks. Antonie
Borghese. 27 stycznia przybył tu ks. Eugeniusz de C
rignan; przyjęto go gorzéj niż zimno; zebrany w por
lud, zamiast zwykłych é viva, wołał vogliamo pane e l
voro (chcemy chleba i roboty); wieczorem zrobiono prz
pałacem królewskim manifestacyą przy podobnych okrz
kach. Stan prowincyi południowych z każdym dniem s
pogarsza; brak zarobku i drożyzna, a w ślad za nie
idąca nędza i głód coraz to dotkliwiéj czuć się tu da
co oczywiście nie może się przyczynić do zmniejsze
ogólnego niezadowolnienia; osoby, czarno rzeczy widzą
zapowiadają na pewno, że jeszcze przed wiosną powtór
się w Neapolu te same sceny, które miały miejsce w P
lermo we wrześniu, tylko na większą skalę. Tymczase
opozycya robi tak tu, jak i w innych większych miasta
przygotowania do metingów ludowych, dla oświadcze
się przeciwko planowi finansowemu Scialoji. Orga
rządowe silnie przeciwko takowym agitują, obawiając s
aby te zebrania nie zamieniły się w groźne zaburzen
Nie tylko same południowe Włochy znajdują się w sta
wzniecającym obawy; w Turynie, niegdyś najspokojnie
szém i najlojalniejszém mieście przyszło w dniu 28 st
cznia do zamieszek bardzo zakrawających na począt
rewolucyi. Już od dawna ulice miasta przepełnione by
robotnikami, napróżno szukającymi zajęcia, a dnia 2
z rana tłumy takowych zebrały się przed ratuszem, woł
jąc groźnie „chleba i roboty;“ i pomimo zapewnienia as
sora Noli, że municypalność natychmiast zajmie się w
szukaniem dla nich zarobku, znaczna część robotnikó
rozbiegła się po mieście i pociągnąwszy za sobą uboższ
ludność, rzuciła się na sklepy z chlebem i wiktuałam
rabując takowe i dopuszczając się gwałtów i bic
tam, gdzie im opór stawiać chciano. Rabunek trwał prze
całe trzy godziny; ogromny przestrach opanował zam
żniejszych. Straż bezpieczeństwa publicznego, tj. policy
czy to z obojętności, czy też nie czując się dosyć sil
a wiedząc, jaką nienawiścią pała przeciw niéj ludność, p
chowała się po kątach i pozostała bezczynną. Dopie
koło południa wystąpiła gwardya narodowa, żandarmer
i wojsko. Na ich widok robotnicy rozpierzchli się, n
probując nawet stawiania oporu; poczyniono liczne ar
sztowania (do stu osób) i spokojność przywróconą zosta
Nazajutrz nieliczne gromady chciały powtórzyć te sa
sceny, lecz zostały rozproszone przez liczne patrole, dzi
i noc przebiegające miasto. Najlepszym dowodem,
tylko istotna potrzeba była pobudką tego wybuchu, jest
że oprócz sklepów z żywnością, żadne inne nie ponios
najmniejszéj straty. Dnia 30 miały miejsce podobne sce
w Wenecyi, lecz na mniejszą skalę; tłum robotnik
wpadł na ratusz i mocno pobił znajdującego się ta
radzcę municypalnego. (Jeżeli zechcecie, to wam prześ
w streszczeniu dokładny opis położenia materyalneg
w jakiém się Włochy znajdują, z wyszczególnieniem pow
dów, które go do tak smutnego stanu doprowadziły i p
dnieść się z niego nie pozwalają, wraz z obrazem stronnic
politycznych tak w kraju jak i parlamencie). Wyraźnie w
statnich czasach wszystko się przeciwko Włochom spiknęł
kosztowna i nieszczęśliwa wojna, ogromny deficyt w bu
żecie, nieurodzaj, cholera, zaraza na jedwabniki, a do te
jeszcze i straszne uragany. W ten sam bowiem dzie
gdy 31 statków zatonęło w porcie tutejszym, i Wenec
uległa ogromnéj niepamiętnéj powodzi; całe miasto zala
zostało wodą do dwóch metrów wysokości, na placu ś
Marka literalnie się topiono; mnóstwo sklepów zosta
zupełnie poniszczonych; przez 24 godzin komunikacya
mieście była zupełnie przerwaną; szczególniéj uboższa l
dność, mieszcząca się w dolnych mieszkaniach, okropn
ucierpiała, szkody są nieobliczenie wielkie.

W państwie rzymskiém było kilka wypadków śmier
z powodu trychin. Cholera znowu pokazała się pod br
mami Rzymu w Tivoli i w Gaecie. Ogólna jest obaw
aby nader łagodna tegoroczna zima nie przyczyniła s
do rozszerzenia się téj zarazy, która od dwóch lat n
chce się rozstać z Włochami.

Podróż ks. Humberta do Wiednia, gdzie miał s
udać dla wyszukania sobie żony, odłożona została do l
pszych czasów.

P. S. W poprzedniéj mojéj korespondencyi wkradł
się parę omyłek drukarskich. Około Neapolu leżący po
w którym rozbiły się cztery statki, nazywa się Baja a n
Raja, a zajmujący się meteorologią nasz ziomek Pszenn
a nie Tszenny.

## PRUSY.

**Berlin,** 14 lutego. Dziś ogłoszono rozkaz króle
ski, zwołujący parlament północno-niemieckiego Związk
do Berlina na dzień 24 bm.

Wybory do parlamentu północno-niemieckiego w
padły, o ile z dotychczasowych sprawozdań sądzić woln
przeważnie na korzyść liberalnego stronnictwa. W wie
jednakże miejscach tak się rozstrzeliły głosy, że żad

z kandydatów nie otrzymał absolutnéj większości i dla tego ściślejszy wybór odbyć się musi pomiędzy dwoma kandydatami, na których największa liczba głosów padła.

## Telegramy.

**Kiel**, 14 lutego. W téj chwili odebrano w gmachu rządowym przysięgę od urzędników na wierność królowi pruskiemu Wilhelmowi.

**Wiedeń**, 14 lutego. Obrady tyczące się ukonstytuowania węgierskiego ministerstwa ukończono. Podług wieczornego numeru Wanderera nadejdzie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do sejmu węgierskiego reskrypt cesarski, który, odpowiadając na adresy, zapowie zezwolenie na ministeryum węgierskie. Ustanowiona lista ministeryalna wymiena następujących mężów: Andrassy prezydentem i ministrem obrony krajowéj, Festetics ministrem w otoczeniu cesarza, Wenkheim ministrem spraw wewnętrznych, Lonyay ministrem skarbu, Miko ministrem robót publicznych i komunikacyi, Gorove rólnictwa, handlu i rękodzieł, Eötvös wychowania, Horvath sprawiedliwości. Nowo mianowani ministrowie wykonają przysiegę w Budzie. Cesarz przyjmował już ministrów.

**Paryż**, 14 lutego Cesarz zagaił dziś o godzinie 1 z południa w sali Luwru sesyą prawodawczą następującą mową od tronu:

„Panowie Senatorowie!
„Panowie Deputowani!

„Od czasu ostatniéj waszéj sesyi ważne w Europie zaszły wypadki. Lubo one szybkością swoją, jak niemniéj doniosłością rezultatów wprawiły świat w zdumienie, zdaje się jednak, że podług przewidzeń mojego cesarskiego stryja nieodzownie dokonać się się musiały. Napoleon I powiedział na wyspie ś. Heleny: „Jedną z największych myśli moich było spojenie i skoncentrowanie równorodnych jeograficznych plemion, rozdzielonych i rozdrobnionych przez rewolucye i politykę. Spojenie to nastąpi prędzéj czy późniéj. Popęd już dany i nie sądzę, aby po moim upadku i zniknieniu mego systemu inna wielka równowaga w Europie była możebną, jeśli nie skupienie i konfederacya wielkich ludów.“

Przemiany, zaszłe we Włoszech i Niemczech, przygotowują urzeczywistnienie owego szczytnego programu — programu złączenia europejskich państw w jednę konfederacyą. Widowisko wysileń, podejmowanych przez narody sąsiednie, celem spojenia rozerwanych od tyly stuleci członków, nie może niepokoić takiego, jak nasz, kraju, którego wszystkie części nieodwołalnie ze sobą są zespolone i stanowią jednorodne, zniszczeniu nie ulegające ciało. Spoglądaliśmy z bezstronnością na walkę, wybuchłą z tamtéj strony Renu. W obec tego zatargu wypowiedział kraj głośno swoje życzenie: że nie chce mieć w nim udziału. Uczyniłem nie tylko temu życzeniu zadosyć, ale wszystkie moje usiłowania do jednego skierowałem celu: aby zawarcie pokoju przyspieszyć. Nie uzbroiłem ani jednego żołnierza więcéj, nie wysłałem ani jednego pułku, a jednak głos Francyi dosyć miał wpływu, aby wstrzymać zwycięzcę przed bramami Wiednia. Nasze pośrednictwo doprowadziło pomiędzy stronami wojującemi do porozumienia, zostawiającego Prusom rezultat ich powodzeń, a równocześnie zabezpieczającego Austryi, z wyjątkiem jednéj prowincyi, całość jéj posiadłości, uzupełniającego zarazem niepodległość Włoch przez odstąpienie Wenecyi. Nasza więc działalność odbyła się w granicach sprawiedliwości i skłonności do zgody. Francya nie dobyła miecza, bo jéj honor nie był narażony i bo była przyrzekła, że ścisłą zachowa neutralność.

W innéj części ziemi byliśmy zmuszeni, uciec się do siły, aby uzasadnionym zażaleniom zaradzić i uczyniliśmy próbę, czy dawne cesarstwo przywrócić się nie da. Odniesione z początku szczęśliwe rezultaty zostały skompromitowane po żałowania godnym zbiegiem okoliczności. Wielka była myśl, która wyprawie była wskazówką. Odrodzić naród, zaszczepić wśród niego idee porządku i postępu, otworzyć naszemu handlowi wielkie kanały i jako ślad naszego czasowego tamże pobytu pozostawić wspomnienie usług, oddanych cywilizacyi: to było mojém i waszém życzeniem. Ale w dniu, w którym mi się zdawało, że rozległość naszych ofiar przeważa interesa, które nas na drugą stronę oceanu powołały, postanowiłem z własnéj woli wycofać nasze wojska.

Rząd Stanów Zjednoczonych pojął to dobrze, że usposobienie, nie tchnące zgodą, byłoby tylko mogło przedłużyć okupacyą i uprzykrzyć stósunki, których przyjaznéj nadal cechy pomyślność obydwóch wymaga.

Na Wschodzie wybuchły zamieszki; wielkie mocarstwa jednakże porozumiewają się pomiędzy sobą, aby do takiéj doprowadzić sytuacyi, któraby prawowitym życzeniom chrześciańskich ludności uczyniła zadość, zachowała prawa sułtana i niebezpiecznym zawikłaniom zapobiegła.

W Rzymie wiernie wykonaliśmy konwencyą z dnia 15 września. Rząd Ojca ś. w nową wstąpił fazę. Pozostawiony sobie, trzyma się własną siłą, trzyma się czcią, jaką głowa katolickiego kościoła wszystkich napełnia, trzyma się czujną bacznością, z którą rząd włoski w lojalny sposób granic strzeże. Gdyby jednakże demagogiczne spiski w zuchwalstwie swém pokusić się miały o zagrożenie świeckiéj władzy Ojca ś., natenczas — o tém nie wątpię — nie dozwoliłaby Europa na spełnienie się faktu, któryby świat katolicki w takie popchnął zamięszanie.

Co do stósunków moich z obcemi mocarstwami, mogę tylko powiedzieć, że jestem z nich zadowolnionym. Węzły, łączące nas z Anglią, codzień stają się serdeczniejsze, w skutek jednakiéj naszéj polityki, jak i przez równorodność naszych stósunków handlowych. Prusy starają się unikać wszystkiego, coby narodowe nasze uczucia urażać mogło i porozumiewają się z nami względem najważniejszych europejskich kwestyi. Rosya, pojednawczemi ożywiona zamiarami, okazuje skłonność do nieodłączania polityki swojéj na Wschodzie od polityki Francyi. Tak samo rzecz ma się z cesarstwem austryackiém, którego wielkość nieodzownym jest warunkiem powszechnéj równowagi. Świeżo zawarty traktat handlowy nowe pomiędzy obu krajami utworzył węzły. Hiszpania i Włochy nareszcie szczere z nami utrzymują porozumienie. Nicby więc nie mogło w obecnych okolicznościach budzić obaw naszych i mam silne przekonanie, że pokój nie będzie zakłóconym.

Pewny teraźniejszości i pełen zaufania w przyszłość, sądziłem, że to chwila odpowiednia do dalszego rozszerzenia naszych instytucyi. Każdego roku objawialiście mi to życzenie. W słuszném jednakże przeświadczeniu, że postęp tylko przez zupełną zgodę władz państwowych pomiędzy sobą dokonywać się winien, położyliście, panowie, — i dziękuję wam za to — we mnie zaufanie, zostawiając mi oznaczenie czasu, w którym ziszczenie waszych życzeń uważać będę za możebne.

Dziś po piętnastu latach pokoju i dobrobytu, które wspólnym naszém usiłowaniom i waszéj głębokiéj uległości instytucyom cesarstwa zawdzięczamy, zdawało mi się, że nadeszła chwila, bym liberalne rozporządzenia, które były myślą senatu i ciała prawodawczego, przyznał za swoje. Proponuję wam prawa, które dla politycznych wolności nowe dają rękojmie. Naród, który sprawiedliwie ocenia usiłowania moje i nie zbyt dawno temu w Lotaryngii tak czułe dał dowody przywiązania do mojéj dynastyi, będzie z tych nowych praw rozumnie korzystał. Słusznie dbały o swą spokojność i dobrobyt, będzie i nadal odpychał niebezpieczne utopie i stronnicze podniety. Co do was, panowie, których nieskończenie znaczna większość stale dodawała mi otuchy w owéj zawsze trudnéj pracy rządzenia narodem, wy będziecie i nadal wraz ze mną wiernymi stróżami prawdziwych interesów i wielkości ojczyzny.

Te interesa wkładają na nas obowiązki, których będziemy umieli dopełnić. Francya posiada na zewnątrz poważanie. Armia dała dowody swéj waleczności. Ale warunki wojny zmieniły się. Wymagają one pomnożenia naszych sił obronnych, a musimy się tak uorganizować, aby być nienaruszalnymi. Projekt do prawa, który z największą starannością roztrząsano, czyni lżejszym ciężar wojskowego popisu w czasie pokoju, podaje znakomite źródła pomocy w czasie wojny i czyni zadość zasadzie równości, rozdzielając ciężary na wszystkich w równym stósunku. Projekt ten ma prawdziwe znaczenie instytucyi i będzie, jestem przekonany, przyjęty z patryotyzmem. Wpływ narodu zależy od liczby ludzi, którą może postawić pod bronią. Nie zapominajcie, że państwa sąsiednie nakładają sobie daleko cięższe ofiary dla dzielnego uorganizowania swych armii. Oczy ich na was są zwrócone, aby po waszych uchwałach osądzili, czy wpływ Francyi w świecie zwiększyć się ma czy zmniejszyć.

Trzymajmy nasz narodowy sztandar zawsze równo wysoko. Jest to najpewniejszy środek zachowania pokoju, a pokój ten musimy uczynić obfitym w skutki, zaradzając nędzy i podnosząc ogólny dobrobyt.

Ciężkie plagi dotknęły nas w ciągu ostatniego roku. Powodzie i epidemie nawiedziły niektóre z naszych departamentów. Dobroczynność złagodziła cierpienia pojedyńczych osób, od was zaś żądanym będzie kredyt celem naprawy spustoszeń własności państwa. Pomimo tych częściowych klęsk nie stał się powolniejszym postęp ogólnego dobrobytu. W ciągu ostatniego roku powiększyły się podatki niestałe o 50 milionów, a handel zagraniczny więcéj jak o miliard.

Stopniowo postępujące polepszenie się naszych finansów dozwoli nam wkrótce interesom rólniczym i ekonomicznym sowicie zadosyćuczynić. Poszukiwaniami, jakie zarządzono we wszystkich częściach téj dziedziny. objaśniona troskliwość nasza będzie nasamprzód musiała postawić sobie za cel zniżenie pewnych podatków, zbyt obciążających posiadłość ziemską; następnie ukończyć jak najspiesznéj uregulowanie wewnętrznych komunikacyi wodnych, budowę portów, dróg żelaznych a mianowicie dróg od wsi do wsi, tych niezbędnych czynników dobrego rozdziału produkcyi ziemskiéj. Od ostatniego roku posiadacie ustawy o nauce elementarnéj i o stowarzyszeniach korporacyjnych. Nie wątpię, że będziecie umieli ocenić przepisy w ustawach tych zawarte. Polepszą one moralne i materyalne stósunki ludności wiejskiéj i klas robotniczych w wielkich miastach.

Tak każdy rok naszéj rozwadze i naszym wysileniom nowe otwiera widnokręgi. Naszém chwilowém zadaniem jest, doskonalić obyczaje narodu za pośrednictwem liberalniejszych instytucyi.

Dotychczas wolność we Francyi była tylko przemijającą. Nie mogła na gruncie zapuścić korzeni, bo po jéj użyciu nastąpiło bezpośrednio nadużycie i naród wolał ograniczyć wykonywanie praw swoich, jak stać się ofiarą anarchii tak w ideach jak w rzeczach. Jest to rzeczą, godną was i mnie, abyśmy w większych rozmiarach wprowadzili owe wielkie zasady w życie, które są chwałą Francyi. Rozwój ich nie narazi, jak dawniéj, koniecznéj powagi władzy. Władza państwa jest dziś silnie ugruntowana i tlejące namiętności, — ta jedyna przeszkoda w rozprzestrzenieniu naszych wolności — zagasną w niezmierzonym obszarze powszechnego głosowania. Ufam zupełnie zdrowemu zmysłowi i patryotycznemu uczuciu narodu i silny w mém prawie, które on mi nadał, silny sumieniem, które tylko do dobrego dąży, wzywam was, abyście wraz ze mną pewnym krokiem szli naprzód na drodze cywilizacyi.“

**Londyn**, 14 lutego. Rząd otrzymał doniesienie, że w Walencyi wylądowały dwa okręty obsadzone Fenianami. Krąży pogłoska, że Fenianie przecięli drut telegraficzny idący przez Atlantyk.

**Londyn, 15 lutego. Wojska ścigają 800 Fenianów, którzy się cofnęli w góry Killarney. Zresztą Irlandya jest spokojną. Telegraf do Walencyi sporządzono znowu.**

## Telegram giełdowy Berliński.

[Bracia Mamroth.]
Berlin, dnia 15 lutego.

**Powietrze:** pogodne

| Giełda ziemiopłodów. | Ceny na wiosnę. |
|---|---|
| Pszenica | 77 |
| Żyto | 54⅝ |
| Okowita | 16¾ |

| Giełda walorów. | Kurs. |
|---|---|
| Listy zastawne poznańskie nowe | 88⅝ |
| Listy rentowe „ | 90½ |
| Amerykańska 6 % pożyczka | 77⅜ |
| Akcye kolei żelaznéj Karóla-Ludwika | 87¾ |
| Rosyjskie banknoty | 83 |
| Polskie listy zastawne | 60¼ |
| Rosyjska pożyczka premiowa stara | 90½ |
| „ „ „ nowa | 89½ |

## Rezultat wyborów.

**Poznań,** 15 lutego Wczorajszą naszą wzmiankę o przejściu w okręgu wyborczym Poznań miasto i powiat poznański naszego kandydata, p. sędziego Mottego, uzupełnić nam należy, że p. M. otrzymał **478 głosów** nad absolutną większość Z jednego obwodu wyborczego, przeważnie niemieckiego nie było jeszcze sprawozdania. Jutro odbywa się sprawdzanie wyborow. Komisarz rządowy p. landrat Wocke powołał na ławników do téj czynności w połowie niemieckich, w połowie polskich wyborców, pomiędzy ostatnimi zasłużonego naszego współobywatela p. Antoniego Krzyżanowskiego.

### *Wielkie Księstwo Poznańskie.*

Okręg Poznań.

| | P. **Motty** | p. **Krieger.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Rostworowo i Żydowo | 57 | — | |
| Krzyszkowo | 42 | — | |

Okręg Chodzież — Czarnków.

| | p. **Szuman.** | p. **Kohler.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Próchnowo | 77 | — | |
| Zbyszewice | 64 | 3 | |
| Zoń | 27 | 4 | |
| Dziewoklucz | 56 | 44 | |
| Kowalewo | 12 | 7 | |
| Liziny | 38 | 34 | |
| Margońska wieś | 28 | 32 | |
| Sypniewo | 7 | 46 | |
| Margonia | 105 | 204 | |

Okręg Wyrzysk-Szubin.

| | hr. **Bninski.** | p. **Saenger.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Krotoszyn pod Barcinem | 69 | 5 | 1 |
| Barcin | 77 | 70 | |

Okręg wyborczy Szamotuły-Międzychód-Oborniki.

| | Miecz. hr. **Kwilecki.** | P. **Bethmann Hollweg.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Śmiełowo | 45 | 3 | |
| Szczepankowo | 29 | 15 | |
| Ludomy | 168 | 101 | 1 |
| Ćmachowo | 44 | 2 | |

Okręg wyb. Kościan – Buk.

| | P. **Chłapowski** | p. **Delhaes.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Lwówek m. | 189 | 211 | 5 |
| Lwówek wieś | 93 | 1 | |
| Posadowo | 115 | — | |
| Grozisko | 80 | 1 | |
| Konin | 107 | 10 | |
| Gnino | 60 | 7 | |
| Głuchów, Bieczyn, Piotrowo i Sierniki | 148 | 18 | |

Okręg wyborczy Babimost-Międzyrzecz:

| | Proboszcz **Kuntze** | landrat **Unruh** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Solec | 68 | 33 | |
| Wroniawy | 156 | 3 | |
| Tłoki | 93 | 5 | |
| Gościeszyn | 94 | 5 | |
| Łęckie | 103 | 1 | |
| Rakoniewice (wieś) | 67 | 36 | |
| Rakoniewice (miasto) | 70 | 283 | |
| Obra z fol. Krutla | 202 | 34 | |
| Jaziniec | 80 | 11 | |
| Kiełków | 51 | 9 | |
| Olędry Oberskie nowe itd. | 16 | 86 | |
| Obersk i ol. Jaromierskie | 349 | 140 | |

Okręg wyborczy Mogilno-Inowrocław.

| | p. **Kantak.** | p. **Tschepe.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Tuczno | 84 | — | |
| Tarkowo | 18 | 9 | |
| Strzelno | 284 | 210 | |
| Strzelno grunt kośc. | 90 | 15 | 2 |
| Strzelno dom. | 83 | 83 | |
| Rzegotki i Bussewo | 28 | — | |
| Młyny wieś | 100 | — | |
| Łąkie i Jeziórki | 18 | 32 | |
| Wronawy i Kijewice | 29 | — | |
| Mięcierzyń | 182 | 81 | |
| Trzemeszno miasto I. | 239 | 65 | |
| „ „ II. | 160 | 76 | |
| Mogilno miasto | 171 | 116 (1 gł. Feifer) | |
| Padniewko | 176 | 15 | |
| (Nie stawiło się 40 kilku). | | | |
| Palędzie kościelne | 126 | 80 | |
| (Nie stawiło się 24). | | | |
| Kamieniec | 157 | 5 | |
| Wiecanowo | 89 | 30 | |
| Kawka | 80 | 33 | |
| Procyń | 112 | 32 | 1 |

O nadużyciach w tym i innych okręgach późniéj.

Okręg wyborczy Środa-Śrem.

| | p. **Zygm. Szułdrzyński** | p. **Kennemann** | Niew. |
|---|---|---|---|
| Kopaszyce | 37 | — | |
| Rogalin | 166 | — | |
| Studzienna | 42 | 2 | |
| Brześnica | 67 | 1 | |
| Pokrzywnica | 16 | 6 | |
| Błażejew | 12 | 37 | |
| Mszyczyn | 79 | 7 | |
| Ostrowiecko | 14 | 1 | |
| Ostrowieczno | 18 | 1 | |
| Małachów dwór | 32 | — | |
| Małachów gmina | 50 | 9 | |
| Kunowo | 53 | 1 | |
| Szczodróchowo | 11 | 15 | |
| Nowiec | 15 | 31 | |
| Trąbinek | 8 | 12 | |
| Murzynowo | 51 | 10 | |
| Buchwald | 24 | 13 | |
| Chwałkowo dominium i wieś | 187 | — | |
| Żerniki i Jaryszki | 38 | — | |
| Przylepki | 54 | 10 | |

Okręg wyborczy Gniezno-Wągrowiec:

| | p. **Leon Wegner** | p. **Nollau** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Łaskowo | 78 | 1 | |
| Gącz | 61 | 4 | |
| Ośno | 45 | 3 | |
| Łopienno | 130 | 18 | |
| Grzybowo i Sobiesiernie | 64 | — | |
| (Przez opieszałość pojedyńczych osób, 7 gł. upadło). | | | |
| Recz | 82 | — | |
| Niedźwiady | 101 | — (1 gł. na p. Tschepe). | |
| Mielżyn | 72 | 10 | |
| Podobowice, Sielec, Słabomierz | 82 | 12 | |
| Witakowice, Józefowo, Imiołki i Skrzetuszewo | 54 | — | |
| Czeszewo itd. | 163 | — | |
| Stołężyn, Rusiec, Wapno | 90 | 29 | 5 |

[] **Gniezno,** 14 lutego. Do przesłanego wam wczoraj rezultatu oborów z 14 okręgów, w których p. Wegner pozyskał 1007, landrat Nollau 77 głosów, dołączam jeszcze okręgi:

| | | |
|---|---|---|
| Jarząbkowo | p. W. 63 | p. N. 2 głosy |
| Żółcz | p. W. 49 | p. N. 9 |
| Jelonek | p. W. 14 | p. N. 3 |
| Miasto Powidz | p. W. 204 | p. N. 21 |
| Popowo podleśne | p. W. 33 | ..... |
| Świątniki małe i wielkie | p. W. 99 | ..... |
| Zdziechowa | p. W. 61 | p N. 42 |

W dwudziestu jeden okręgach ma zatém p. Wegner 1520 przeciw 154 głosów.

Z nadużyć, jakich się przewodnicy wyborów dopuszczali, choć kilka, które do mojéj wiadomości doszły.

W Hucie Powidzkiéj wyrzucił przewodniczący p. Wilk, leśny król, obórcę Wojciecha Kamieńskiego, z uszkodzeniem mu odzieży, ponieważ K. chciał po oddaniu kartki dłużéj w lokalu oborczym pozostać. Inny odbierał oborcom kartki, o których sądził, że nie noszą nazwiska landrata i dawał im jego nazwiskiem wypełnione; jeszcze inny groził ludziom swym, że im to popamięta, kiedy spostrzegł, że kartki do rozdzielanych przez Niemców nie podobne. Nie dał się wprawdzie lud nasz pogróżką odstraszyć, lecz czyż takie postępowanie człowieka wykształconego godne? czyż ciężko nie grzeszy przeciw wyraźnym przepisom? Otóż próbki walnego oddania głosów.

Okręg wyborczy Września-Pleszew.

| | p. **dr. Niegolewski** | p. **Stiegler** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Chocicza | 120 | 70 | |
| Panienka | 59 | 39 | |
| Chwalencin | 101 | 14 | |
| Droszew, Pawłów, Pawłówek, Gałązki W. i M., Zabory | 109 | 1 | |
| Głuski, Żakowice, Leonardowo i Kotowiecko | 51 | 17 | |
| Kucharki i Czechel | 68 | 3 | |
| Kuchary i Podlesie | 74 | 2 | |
| Marszew | 113 | 1 | |
| Gołuchów | 92 | 2 | |
| Twardowo | 138 | 2 | |
| Lenartowice | 86 | 43 | |
| Boguszyn | 85 | 1 | |
| (Nieobecnych było 6 gł.) | | | |
| Chromiew holendry itd | 127 | 7 | |
| Strzałkowo | 159 | 62 | 1 |
| Babin | 33 | 77 | |
| Magnuszewice, Wilcza | 92 | 1 | |
| Żerkowo | 228 | 92 | |
| Bieżdziadowo | 99 | 4 | |
| Lisewo | 60 | — | |
| Brzóstkowo | 36 | — (NPan 22 gł.) | |
| Lgowo | 71 | — | |
| Śmiełowo | 69 | — | |
| Pogorzelica (z lewéj str. Warty) | 72 | — | |
| Klichowo | 119 | 1 | |
| Żułkowo | 28 | 41 | |
| Pawłowice | 60 | 10 | |
| Babin | 33 | 100 | |
| Brudzew | 89 | — | |
| Chwalbogowo | 34 | — | |
| Chwałkowice | 41 | — | 2 |
| Gałęzewo kolon. | 35 | 15 | 4 |
| Goniczki | 13 | 20 | |
| Graboszewo | — | 86 (?) | |
| Janowo | 74 | 16 | |
| Kornaty leśne | 82 | 12 | |
| Kościanki | 51 | 1 | |
| Sokolniki | 111 | 16 | 1 |
| Strzałków | 159 | 62 | |
| Szamarzewo | 76 | 1 | |
| Szęborowo | 157 | — | |
| Wulka | 87 | 49 (10 gł. NPan) | |

Okręg Krotoszyn.

| | p. **Graeve** | p. **Kennemann.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Rozdrażewo | 215 | 18 | |

Okręg wyborczy Ostrzeszów-Odolanów.

| | P. **Pilaski.** | Hr. **Schwerin.** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Śliwniki | 95 | 4 | |
| Mączniki | 70 | 10 | 1 |
| Wojsko w Ostrowie | — | 60 | |
| Sulmierzyce | 392 | 49 | |
| Bestrza | 108 | 17 | |
| Wysocko | 141 | 11 | |
| Sieroszewice | 83 | 106 | |
| Zacharzew | 98 | 35 | |
| Wturek | 58 | 28 | |
| Słupia i folw. Szpigiel | 159 | 1 | |
| Kuźnica słupska i Zmyślona | 62 | 9 | |
| Trzebiń i Piaski | 81 | 29 | |
| Laski | 115 | 64 | |
| Trzcinica | 48 | 40 | |
| Kuźnica trzcińska | 45 | 6 | |
| Aniołka | 10 | 13 | |
| Pomiany | — | 26 (ludzi dworskich). | |
| Piotrówka | 59 | — | |
| Teklinowo | 22 | 52 | |
| Kwiatkowo | 164 | 2 | |
| Będzieszyn | 108 | 16 | |
| Lewkowo | 205 | — | |
| Jaskółki | 114 | 19 | |
| Raszkówek | 133 | 29 | |
| Skrzeków | 129 | 19 | |
| Pogrzybów | 166 | 7 | |
| Raszków | 154 | 44 | |
| Rososzyce | 198 | 15 | 1 |
| Skalmierzyce | 105 | 26 | |
| Raduchowo | 105 | 37 | |
| Ostrowo | 285 | 609 | |
| Psary | 174 | 13 | |
| Odolanowo | 205 | 70 | |
| Gostyczyń | 108 | 8 | |
| Ociąż | 115 | 6 | |
| Pogrzybów | 166 | 7 | |
| Czachorki | 56 | — | |

### Sprawozdanie niemieckie.

Okręg wyborczy Poznań.

| | p. **St. Motty** | p. **Krieger** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Ceradz kościelny | 41 | — | |
| Chyby | 13 | 25 | |
| Czerwonak (Holendry) | 28 | 31 | |
| Głuszyn | 54 | 1 | |
| Jankowice | 13 | 37 | |
| Lusówko | 31 | 28 | |
| Pamiątkowo | 109 | 6 | |
| Rokietnica | 15 | 26 | |
| Skórzewo | 40 | 28 | |
| Spławie | 78 | — | |
| W. Starołęka | 71 | 8 | |
| Suchylas | 27 | 32 | |
| Tarnowo | 99 | 86 | |
| Więckowice | 89 | 1 | |
| Wrączyn | 124 | — | |

Okręg wyborczy Wyrzysk-Szubin.

| | p. hr. **Bniński** | p. **Sänger** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Czajcze | 76 | 94 | |
| Rudamłyn | 73 | 18 | |
| Żnin | 266 | 106 | |
| Rynarzewo | 46 | 111 | |
| Oleszno | 5 | 50 | |
| Białożewin (?) | 54 | 25 | |
| Obielewo | 14 | 10 | |
| Gąsawa | 75 | 43 | |
| Mrocza | 132 | 167 | |

Okręg wyborczy Mogilno-Inowrocław.

| | p. **Kantak** | p. **Tschepe** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| Gniewkowo | 162 | 98 | |
| Wilatowo | 105 | 19 | |
| Pakość | 171 | 53 | |
| Rybitwy | 190 | 47 | |
| (IV obwód wyborczy) | 19 | 36 | |

**Wschowa, 15 lutego. P. Skórzewski otrzymał ogółem 3886 głosów, p. Puttkamer 6601.**

**Rawicz, 15 lutego. Ks. Roman Czartoryski zwyciężył kilkuset głosami.**

### *Prusy Zachodnie.*

— Wedle wczorajszych wiadomości padło w powiecie wyborczym:

1) toruńsko-chełmińskim na pana L. Czarlińskiego 2664 głosów, na innych kandydatów 3061.

Dziś zapisujemy:

Podgórze: Czarliński 77, Meyer 63, Sänger 16; 10 nieważnych.
Lubicz: Czarliński 63; niemieckich 70.
Pluskowęsy: Czarliński 90, niemiec. 4.
Rudak: Meyer 48.
Gursk: Meyer 120.
Wąbrzeźno: Czarliński 241, Meyer 296.
Skłudzewo: Czarliński 27, Meyer 20.
Birzgłowo: Czarliński 70, Meyer 32, Sänger 1.
Biskupice: Czarliński 99, Meyer 9.
Nawra: Czarliński 100.
Bruchnowo: Czarliński 113, Meyer 3.
Browina: Czarliński 38, Meyer 19.
Cichoradz: Czarliński 24, Meyer 14.
Czarnowo: Czarliński 6, Meyer 50.
Gerkowo: Czarliński 20, Meyer 50.
Grzywna: Czarliński 88, Meyer 21, Sänger 4, ks. Kłosowski 1.
Kończewicze: Czarliński 89, Meyer 19:
Wytrzbowice: Czarliński 25, Meyer 12.
Pansewo: Czarliński 5, niem. niewiad.
Siemoń: Czarliński 150, Meyer 19.
Wybcz: Czarliński 39, Meyer 16.
Lubianki: Czarliński 44, Meyer 20. Kuczwały prostując wczorajszą niepewną wiadomość Czarliński, 63( innych głosów nie było.

Powiat chełmiński dotychczas skąpi nam wiadomości o wypadku wyborów.

2) Powiat wyborczy brodnicko-grudziądzki:

Brodnica: Łyskowsk 232, Hennig 401.
Szafarnia: Łyskowski 163, Hennig 50.
Zaskocz: Łyskowski 64, Hennig 40.
Golub: Łyskowski 166, Hennig 242.

3) Powiat wyborczy złotowsko-człuchowski:

Złotów: Królikowski 160 (4 polskie głosy odpadły), Pasewaldt 272, Königsmarck 3.
Święta: Królikowski 94, Pasewaldt 91, Königsmarck 1.
Stawnica: Królikowski 56, Pasewaldt 2, Königsmarck 30.
Blankwid: Królikowski 51, Pasewaldt 11, Königsmarck 7.
Klukowo: Królikowski 15, Pasewaldt 11, Königsmarck 3.
Zakrzewo: Królikowski 126, Pasewaldt 1, Königsmarck 40.
Rudno: Królikowski 32, Pasewaldt 32.
Sławianowo: Królikowski 74, Pasewaldt 2.
Skic: Królikowski 76, Pasewaldt 8.
Więcbork: Królikowski 33, Pasewaldt 184, Königsmarck 5.
Sępolno: Królikowski 96, Pasewaldt 79, Königsmarck 29.

4) Powiat wyborczy chojnicki:

Chojnice: Dekowski 27, (Br. Ztg. 114) Wehr 642 (Br. Ztg. 100.)

5) Powiat wyborczy gdański:

(Gdańsk: Popiołkowski kilka głosów).
Rosenberg: Popiołkowski 75, Auerswald 4, Hoene 3.
Pszczółki: Popiołkowski 27, Auerswald 33, Hoene 11.
Pruszcz: Popiołkowski 26, Auerswald 137, Hoene 52.

6) Powiat wejherowsko-kartuski:

Wczoraj miał Carliński E. 288, inni 223.

Kobisau: Czarliński E. 22, v. Zelewski 19.
Tupadeł: Czarliński 37, Zelewski 3.
Świeczyń: Czarliński 41, Zelewski 9.
Domatow: Czarliński 97, Zelewski 18.
Cesniew: Czarliński 56, Zelewski 65.
Osłanin: Czarliński 99, Zelewski 21.
Polchow: Czarliński 64, Zelewski 5.
Rekow: Czarliński 23, Zelewski 18.
Cziechoczyn: Czarliński 95, Zelewski 18.
Gowin i Rutkowice: Czarliński 94, Zelewski 12.
Reszki i Nowy dwór: Czarliński 45, Zelewski 4.
Sbichow i Wispan: Czarliński 61, Zelewski 4.
Przetoczy: Czarliński 76, Zelewski 24.
Glushuta i Czenszkowo: Czarliński 73, Zelewski 11.
Rumia: Czarliński 110, Zelewski 49.
Johansdorf: Czarliński 12, Zelewski 2.
Dembogorz i Kazymerz: Czarliński 96, Zelewski 12.
Gdmga: Czarliński 85, Zelewski 28.
Kniewenzamosten: Zelewski 74.
Euzynie: Czarliński 79, Zelewski 28.
Barłominie: (gdzie p. Zelewski zamieszk.) Czarliński 30, Zelewski 13.
Schoenwald: Czarliński 23, Zelewski 6,

| (Spraw. niem.) | p. **Dekowski** | p. **Wehr** | Nieważ. |
|---|---|---|---|
| **Tuchola** | 121 | 234 | |
| Nowa Tuchola | 46 | 56 | |
| Bladau (?) | 72 | 5 | |
| Mędromierz | 472 | 328 | |
| Koślinka | 139 | 22 | |

**Toruń**, 15 lutego. (Pryw. teleg. Dz. Pozn.) Wybór pp. Jackowskiego i Emila Czarlińskiego jest pewny; pp. Leona Czarlińskiego i Dekowskiego zdaje się być pewnym; pp. Łyskowskiego, Rożyckiego, Donimirskiego możebny lecz niepewny.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Poznań,** 15 lutego. Zaledwie ukończone zostały wybory do parlamentu północno-niemieckiego, a już przychodzi nam przypomnieć mieszkańcom grodu naszego o **nowym wyborze**, równie ważnym jak wybory posłów do parlamentu. W przyszłą środę dnia 20 bm. od godziny 10 przed południem do 1 z południa wybierają obywatele tutejsi, zamieszkali przy ulicach Wielkie Garbary, Małe Garbary, Piaskowéj, Szyperskiéj, Kolumbii, Grobli, Chwaliszewie włącznie z Zagórzem, Wenecyańskiéj, Tumie, Ostrówku, Śródce, Zawadach i św. Rochu na wielkiéj sali posiedzeń magistratu na ratuszu **reprezentanta miasta** w miejsce p. Wł. Bentkowskiego, który mandatu nie przyjął. Kandydatem Polaków jest architekt p. **Hebanowski**. Niechaj więc każdy mieszkaniec Polak w oznaczonym czasie i w oznaczoném miejscu się stawi i głos swój odda, ażeby obóz nam przeciwny nie odniósł zwycięstwa tam, gdzie dotąd my zawsze zwyciężali! Niechaj pamięta każdy, że zawsze i wszędzie spełniać należy swój obowiązek!

— Pozwalamy sobie zwrócić uwagę publiczności na wielki **obraz** historyczny pana **Walerego Eliasza z Krakowa**, który od trzech dni znajduje się na wystawie w pałacu Działyńskich. Obraz ten przedstawia Marcina Kątskiego w prochowni kijowskiéj, duszącego rękoma lunt rozpalony, którym basza turecki chciał prochy zapalić i twierdzę wysadzić w powietrzę. Nie wątpimy, iż każdy z współziomków pospieszy oglądać to znakomite dzieło naszego młodego artysty, którego Matka Sobieskich tak powszechne u nas znalazła uznanie.

— **Opóźnienie** w wydaniu wczorajszego Dziennika nastąpiło z powodu przypadkowego rozrzucenia czcionek przy łamaniu w **drukarni**.

— **Woda w Warcie** lubo powoli opada wciąż. Od wczoraj zniżyła się wysokość wody o 4 cale. Wodowskaz przy moście Chwaliszewskim wskazywał dziś z rana 12 stóp 11 cali wody.

— **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 16 lutego, Kanuta króla. Wschód słońca o godzinie 7 minut 15, zachód o godzinie 5 minut 15. Pełnia księżyca dnia 18 lutego o godzinie 8 minut 49 po południu.

† **Z Ziemi Wschowskiéj,** 13 lutego. W téj chwili doszła mnie wiadomość o wypadku wyborów w Lesznie, na którą szczególniéj ciekawym byłem; dzielę się z nią z wami.

Leszno podzielone było na cztery okręgi wyborcze przy ludności cokolwiek więcéj niż 10,000 mieszkańców wynoszącéj. Wyborców liczba wynosiła około 1500. Udział w wyborach wzięło przeszło 1200.

W pierwszym okręgu, w którym i wojsko głosowało, w lokalu ratuszowym, padło głosów na p. Skórzewskiego 21, na p. Puttkammera, sędziego ze Wschowy, 326, karteczek wątpliwych znalazło się 4.

W drugim, w lokalu starego gimnazyum, na p. Skórzewskiego 28, na p. Puttkammera 319, jedna wątpliwa.

W trzecim, w lokalu szkoły luterskiéj, na p. Skórzewskiego 29, z nich dwie karteczki wątpliwe, na p. Puttkammera 334.

W czwartym okręgu, w lokalu szkoły żydowskiéj, publiczność przy rachowaniu karteczek została wykluczoną, miało tam paść na p. Skórzewskiego głosów 11, na p. Puttkammera przeszło 200.

Tak tedy z Leszna na naszego kandydata padło ogółem głosów 89.

Wstrzymuję się od wszelkich uwag nad wypadkiem tego głosowania, zostawiając je sobie do dalszego mego referatu; to tylko nadmieniam, że głosujących Polaków liczba w Lesznie, wątpię czy dochodzi 15. Głosy zatém nad tę liczbę wychodzące są głosami Niemców katolików i kilku zapewne Żydów. To pewna, że Niemcy katolicy w większéj części musieli głosować po stronie niemieckiéj, czego dawniéj nie było, a co przypisać należy usilnym agitatorskim działaniom ze strony nam przeciwnéj. Niemcy i Żydzi głosowali solidarnie i w zwartym szyku; przy czém ci, co nam nibyto przychylność chcieli okazać, wybrali od członka naszego komitetu około 1000 kartek, które przy sposobności tym okazywali, u których dobre nibyto imie sobie zjednać chcieli. Znamy się na farbowanych lisach!

### Przybyli do Poznania dnia 15 lutego.

HOTEL DU NORD. Urbanowski z z Miechowa.

POD CZARNYM ORŁEM. Smarzyński z Zrenicy, Smidkowski z Wronek.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Sczaniecki z Kargowy, Pietrzyński z Gdańska.

HOTEL STERNA EUROPEJSKI. Nathan z Ameryki, Olivier z Paryża.

TILSNERA HOTEL GARNI. Sehrnberg z żoną z Buku.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przy ukończoném dzisiaj ciągnieniu 2 klasy 135 król. loteryi klasowéj padły 1 wygrana 2000 tal. na No. 55,692.

2 wygrane po 600 tal. na 7738 i 13,730 i

4 wygrane po 100 talar. na No 7426, 85,809, 88,726 i 91,311.

Berlin, 14 lutego 1867.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

—* **Mąka.** Berlin, 13 lutego. Mąka pszenna nr. 1 5½—¼ tal., nr 0 i 1 5¼—5 tal., mąka rżana nr 0 4½—4¼ tal., nr 0 i 1 4⅛—3⅚ tal. płac. za centn. bez akcyzy.

Poznań, 14 lutego. Mąka pszenna nr. 0 i 1 5 tal. 7 sgr. 6 fen. do 5 tal. 15 sgr., mąka rżana nr 0 i 1 3 tal. 27 sgr. 6 fen. do 4 tal. płac. za cent. bez akcyzy.

## Doniesienia giełdowe.

### Giełda poznańska, 15 lutego.

Pozn. nowe listy zast. 4% 88¾ płc. Pozn. listy rent. 90¼ płc. Pozn. akcye banku prow. — żąd.—Pozn. 5% oblig. prow. żąd.—Pozn. 5% oblig. pow. 98½ żąd. Pozn. 5% oblig. Obry 98½ żąd. Pozn. 4½% obl. pow. 89½ żądano. Bank. polsk. 81½ płc.

Żyto: na luty 53$\frac{1}{12}$ płac., luty-marz 52 płac., mar. kw. 51¾ płac., na wiosnę 51¾ płac., kw.-maj 51¾ płac., maj-czer. 51¾ tal. pł.

Okowita: (z beczką), wyp. 6000 kw; na luty 15⅚ pł., marzec 15$\frac{11}{12}$ płac., kwiec. 16 płac., maj 16$\frac{5}{24}$ płac., czerw. 16$\frac{5}{12}$ płac., lipiec 16⅔ tal. pł.

### Giełda berlińska, 14 lutego.

Usposobienie dzisiejszéj giełdy było dosyć stałe dla papierów austryackich, podczas kiedy akcye kolei żelaznych były zaniedbane.

**Walory pruskie:** Dobr. poż. pstwa (4½%) 99¾ płc, Poż pstwa z r. 1859 (5%) 104⅛ pł., Obl. pstwa (3½) 85½ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 122 płac.

**List. zast.:** Zach.-prusk. (3½) 77 płac. dto (4%) 86⅜ płac., dto (4½) 95 płacon., Pozn. nowe (4%) 88¾ płac. **Listy rent** Pozn. (4%) 90½ płac., Prusk. (4%) 91⅜ płc.

**Walory zagraniczne:** Austr.-metal. (5%) 48¾ płacon. Poż. narod. (5%) 56⅝—⅛ pł., Losy z roku 1854 (4%) 63 płacon. Losy kred. z r. 1858 69¾ żd., Losy z r. 1860 (5%) 71½—2 płac. Losy z r. 1864 (5%) 44½ pł. Poż. w sr. z roku 1864 (5%) 61¾ pł. Ros. pożyc. prem. z roku 1864 (5%) 89⅞ pł., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 64 płac., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91 płac., dto cząstki po 500 złp. (4%) 91¼ płc., Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 60½ żądano Włosk. poż. (5%) 54½ pł. Amer. poż. (6%) 77⅜ płac. **Akcye kol żel.:** Kol.-mind. 145 płac. Gal.-Kar.-Ludw. 87¼ pł. Austr franc. 109 płc. Warsz.-wied. 65¼ pł. **Banki itd.** Austr.-créd. mob. 7½—5½ pł, Pozn. prow. 104½ pł. Szląsk. stow-bank. (4%) 115½ pł. Certyf. hipot. Hübnera (4½%) — pł. Hansem. (4½%) 96 żąd. Henckel (4½%) — pł. Obl. hip. szl stow. bank (4½%) — żąd., Meining. (4½%) — żąd.

**Kurs gotówki pap. pien.:** Frdr pruski 113½ żąd., ldr. 111 płac., suwereny 6. 23½ płac., nap. 5. 12¼ płc., półimper 5. 10½ płc., doll. 1. 11¾ pł., Zagr. bankn. 99⅝ płc., Austr. banknoty 79⅜ płc., Ros. banknoty 82 płacono. — **Dyskonto bankowe** 4.

Pszenica: w miejscu 2100 funt. 70—88 tal. biało pstra polska 80—½—82 tal. piękna biało pstra polska 84—85 tal., pł. 2000 funt. na kwiec.-maj 78—77½ płac. i żąd, maj-czerw. 79—78½ płac., czerw.-lipinc 80—79½ płac. 80 tal. żd. Żyto: 2000 funt. w miejscu 56—¼—½—57—¼ tal. płc, poślednie 55—¾ tal. płac. na bieżący miesiąc 55¾ żąd. ½ płac., na wiosnę 55—⅛—55 sprzed. i płac. ¼ żąd., maj-czerw. 55 sprzed., czerw.-lip. 55¼ żąd. 55 płc, lip.-sierp. 54—53¾ tal. sprzed. Jęczmień: w miejscu1750 funt. 45—52 tal. Owies: 1200 funt w miejscu 26—29 tal., czeski 28¼, saski 28⅓, szląski 28⅜—¾ tal. płc., na wiosnę 27¾ płac., maj-czerw. 28¼ żąd. i płac., czerw.-lipiec 28⅝—¾ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę 52—66 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miej. 11⅔ tal żąd. na bież. miesiąc i luty-marz. 11$\frac{7}{12}$ płac., marz.-kw. 11⅝, kw.-maj 11$\frac{17}{24}$, maj-czerw. 11¾ płac., wrzes.-paźdz. 12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu 13¾ tal. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 16$\frac{11}{12}$—$\frac{23}{24}$ tal. płac., na bież. mies. i na luty-marz. 16¾, kw.-maj 16⅞—$\frac{23}{24}$—$\frac{11}{12}$ pł., maj-czerw. 17⅛ płac. ⅙ żąd., $\frac{1}{12}$ płac., czerw.-lipiec 17⅜ płc. $\frac{5}{12}$ żądan., lipiec-sierp. 17¾ płac. i żąd. ⅔ płac.. sierp.-wrzes. i wrześ.-paźd. 17$\frac{11}{12}$—18 płac. i żąd. 17$\frac{11}{12}$ tal. płac.

### Giełda wrocławska, 14 lutego.

Koniczyna czerwona: mało handlu; pośled. 12½—14 tal., średnia 14½—15½ tal., piękna 16¾—18¼ talara, bardzo piękna 18½—19 tal. Koniczyna biała, ceny słabe; poślednia 18—20 talar. średnia 22—24 talar., piękna 26½—28 tal., bardzo piękna 29—30 tal. Żyto: 2000 funtów, ceny trzymają się, wypow. 1000 cent; na luty 53¼; luty-marzec 53 płacono, marzec-kwc. 52¾ żądano, kwc.-maj 52½—¼ pł., maj-czerw. 53 tal. żąd. Pszenica: na luty 75 talar. żąd. Jęczmień na luty 50 tal. żądano. Owies: na luty 43½ talar. żądano. Rzep na luty 95 talar. żądano. Oléj rzepiowy: ceny słabsze; wypow. 100 cent.; w miejscu 11⅙ tal. żądano, na luty i luty-marzec 11⅛ żądano 11 pł., marzec-kwc. 11⅙ żąd., kwiec.-maj 11⅙ pł. maj-czerw. 11⅓ żądano. Okowita: ceny niższe, wypow. 5000 kw.; w miejscu 16$\frac{5}{12}$ żąd. 16⅓ tal. płacono, na luty i luty-marz. 16$\frac{5}{12}$ żądano, kwiecień-maj 16$\frac{7}{12}$—½ pł. i żąd., maj-czerwiec 16¾, czerw.-lip. 17 żądano, lip.-sierp. 17$\frac{5}{12}$ tal. pł.

Lubin, mało ofiarowany w towarze bez pleśni, obrót bardzo ograniczony; za 90 funtów. żółtego 42—50 srg., niebi 40—45 srg.

| Na targu: | piękna. sgr. | śred. sgr | pośle sgr. |
|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 93—95 | 91 | 84—8 |
| „ żółta | 91—93 | 88 | 83—8 |
| Żyto | 69—70 | 68 | 66 6 |
| Jęczmień | 59—60 | 58 | 53—5 |
| Owies | 33—34 | 32 | 30—3 |
| Groch | 63-67 | 59 | 54— |

Rzep 204 194 180 sgr.
Rzepik zimowy 186 180 170 „
„ latowy 164 151 144 „
za 150 funt. brutto.

### Giełda szczecińska, 14 lutego.

Pszenica: ceny trochę niższe; w miejscu 85 funt. i biało pstra 83—87 tal., poślednia 70—80 tal. 83—85 żółta na wiosnę 84½—¼—84 pł. 84¼ żąd. i pł. maj-czer. —¼—½ tal. pł. Żyto: ceny słabsze; 2000 funtów w scu 54—56½ tal., na luty 54, na wiosnę 53¾—½, maj-c wiec 54¼— 54 pł., czerw.-lip. 54¾ tal żądano. Jęczm w miejscu 70 funt. 47—49 tal. 69—70 funt. szląski na wi 49 tal. żąd., pomorski 50½ tal żąd. Owies: w miejscu 50 f 29—30½ tal., na wiosnę 47—50 funt. 30½ tal. płacono Gro na wiosnę na paszę 56½ tal. żąd. Oléj rzepiowy: ceny zmienione; w miejscu 11⅙ tal. żąd., na luty 11¼ płac kwiecień-maj 11$\frac{5}{12}$ żąd. ⅓ płac., wrz. paźdz. 11⅔ talar. Okowita: spokojnie; w miejscu bez beczki 16⅓ tal. pła., luty 16⅓ żądano, marz.-kw. 16$\frac{5}{12}$, na wiosnę 16½—$\frac{11}{24}$ maj-czerwiec 16⅚ żądano, lip.-sierp. 17½, wrzesień-paźdz. 1 talar. pł.

Zapowiedz. 200 centnarów oleju rzepiowego, 10,000 k okowity.

### Giełda warszawska, 13 lutego.

Listy zastaw. 100 rubl. 79 płc. — Oblig. skarb. (rs. 1 75 płc. — Akcye kolei żelaz. warszaw.-wied. 72½ płc. Akcye kolei żel. warsz.-byd. 55½ płc. —Nowa poż. ros. z r. 1864 prem. (5%) 107¼ płc. — Listy likw. (4%) 57½ p 58 żąd.

### CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

| | 15 lutego 1867 od tal. | sg. | fn. | do tal. | sg. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn. | 3 | 5 | — | 3 | 6 |
| „ średniéj „ | 2 | 27 | 6 | 3 | 1 |
| „ pośled. „ | 2 | 20 | — | 2 | 22 |
| Żyta ciężkiego „ | 2 | 6 | 3 | 2 | 7 |
| „ lżejszego „ | 2 | 3 | — | 2 | 3 |
| Jęczmienia dużego „ | 1 | 23 | 9 | 1 | 26 |
| „ drobn. „ | 1 | 21 | 3 | 1 | 22 |
| Owsa „ | 1 | 3 | — | 1 | 5 |
| Grochu do gotow. „ | — | — | — | — | — |
| „ na paszę „ | 2 | — | — | 2 | 1 |
| Rzepiu zimowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiu latowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — |
| Tatarki „ | — | — | — | — | — |
| Perek „ | — | 13 | — | — | 14 |
| Masła garn. „ | 2 | — | — | 2 | 15 |
| Koniczyny czerw. „ | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | — | — | — | — | — |
| Siana, cent „ | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ „ | — | — | — | — | — |
| Oleju, „ „ | — | — | — | — | — |
| Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 14 lutego | 15 | 21 | 3 | 15 | 25 |
| dnia 15 „ | 15 | 20 | — | 15 | 25 |

---

## Obwieszczenie.

W borach księstwa Krotoszyńskiego ubito **125 sążni dębowego drzewa porządkowego** pierwszéj klasy (drzewo sztabowe.) Takowe sprzedane zostaną w pojedyńczych losach lub téż w całości stósownie do uznania zarządu i w tym celu wyznaczyliśmy termin licytacyjny na

**dzień 26 lutego rb. przed południem od godziny 9**

w naszym lokalu urzędowym.

Książęcym leśniczym rewirowym nakazano aby zgłaszającym się interesentom dozwolili obejrzeć rzeczone sążnie.

Warunki sprzedaży wyłożone są w godzinach służbowych w lokalu naszym urzędowym i w książęcym urzędzie leśnym w Krotoszynie. [892]

Kamera rentowa księcia Turn i Taxis.
podp. **Czekoński.** podp. **Weichel.**

---

Walne zebranie **kasy oszczędności w Pleszewie** odbędzie się ***w czwartek 21 lutego*** rb. o godz. 2 z południa w lokalu p. Waliszewskiego. Zapraszamy na nie nietylko członków towarzystwa, ale także wszystkich, którym rozwój tak pożytecznego stowarzyszenia jest pożądany. Przedmioty narady:

1) Sprawozdanie.
2) Zmiana ustaw. [808].

**Zarząd.**

---

## Konieczne oświadczenie.

Czasopismo nasze, jak każde, może jistnieć tylko przy regularnéj przedpłacie. Liczba odbiorców „Oświaty“ jest wprawdzie stósunkowo dostateczną, jednak do dziś, gdzie drugi już zeszyt na ukończeniu **tylko piąta część** przedpłaty potrzebnéj na pokrycie kosztów kwartału bieżącego wpłynęła. Za rok przeszły, tj. za zeszyty IX, X i dawniejsze **stokilkadziesiąt osób** w przedpłacie zalega, a nadspodziewanie wielu listów z zaliczkami, mimo poprzednie do tego nas upoważnienie, nie przyjęto.

Ofiarujemy społeczeństwu chętnie to co mamy, to jest czas i pracę w dobréj woli; więcéj nie leży w naszéj mocy. Dla tego zanosim publiczną prośbę do Czytelników, aby ze **względu własnéj i naszéj wygody**, ze względu na jinaczéj niepodobne rozwinięcie się a nawet **utrzymanie** jedynego pedagogicznego czasopisma, zechcieli **już teraz** na ręce nasze składać **przedpłatę całoroczną**, a przynajmniéj za całe bieżące półrocze abyśmy do tego liczbę nakładu, obszerność zeszytów i dobór prac zastósować mogli. Sądzim że i niepedagogiczne obywatelstwo głos ten usłyszy. W każdym razie otwarcie wypowiadamy choć z żalem, że jeżeli zaległości i nowa przedpłata **w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca Lutego** w takiéj nie wpłyną wysokości, żeby prócz pokrycia już dotąd poczynionych wydatków i koszta zeszytów III i IV zabezpieczyć, że wtedy do wydania tychże rędzéj **nie przystąpim**, aż potrzebne fundusze się zbiorą.

Oddając tak sprawę czasopisma w ręce publiczności, dodajemy, że roczna cena przedpłaty w redakcyi wynosi: 8 złp. czyli 1 tal. 10 sgr. [870]

**Administracyja Oświaty.**

---

Wsparcie wspaniałomyślne przez składkę dla mnie zebrane, które odebrałem, będąc poszkodowany przez pożar, pozwoliłem sobie przekazać na cel dobroczynny, wynurzając szanownym darodawcom moje serdeczne Bóg zapłać. [899] **L. S.**

---

Najtańsza księgarnia w świecie.

# Wielkie zniżenie ceny najlepszych książek! nowych!

Klasyków, ozdobnych dzieł z miedziorytami, romansów, pism dla rozrywki itd.,

## po bajecznie tanich cenach wyprzedaży!!!

**Przyjmuje się gwarancyą** iż książki są nowe! kompletne! bez błędów, mimo tak bardzo zniżone ceny.

1) **Lessinga** dzieła mistrzowskie, 2 części, eleganckie wydanie, w oprawie pozłac., 2) **Album** najulubieńszych poetów, 450 stron w 8ce, pięknie oprawne z pozłac., **oba** dzieła razem tylko 1⅓ tal.! — **Flygare Carléna** dzieła ulubione niemieckie wyd., obejmujące **15** romansów w 114 tomach, tylko 4 tal.!! — **Album** przeszło **200** widoków najpiękniejszych miast, gmachów, kościołów, rzeczy widzenia godnych na wielkich miedziorytach, **najpiękniejsze** staloryty, w bogato złoconym kartonie, tylko 1 tal.!! — **Buffona** ilustrowana **Historya naturalna** zwierząt ssących i ptaków, najnowsze wydanie, 2 tomy z przeszło **200** wiernemi miedziorytami, tylko 1 tal.! — **Humboldta** podróże w Ameryce i Azyi, kompletne w 4 wielkich tomach w 8ce, tylko 58 sgr.! — **Humboldta** Kosmos, 4 tomy, najnowsze wydanie oryginalne, tylko 5 tal. 28 sgr.!! — **Thümmela** wszystkie dzieła, najnowsze wyd. w formie klasyków, 8 tomów, tylko 40 sgr.! — 1) **Shakespeare** wszystkie dzieła, najnowsze niemieckie wyd. w 8ce, 12 tomów z 12 stalorytami, w bogato pozłac. oprawie ozdobnéj, 2) **Historyczna Biblioteka**, zbiór ulubionych dzieł historycznych najznakomitszych historyków, 25 części, oba dzieła razem tylko 2 tal. 28 sgr. — Wielka niemiecka **gazeta dla młodzieży Fabriciusza**, roczniki 1862, 63 i 64, zamiast 8 tal. po 28 sgr. (Wszystkie trzy roczniki razem, które co do treści reprezentują bibliotekę dla młodzieży o 20 tomach) tylko 2½ tal.! — **Klasyczna biblioteka romansów Marryata, Coopera, Sanda, Fevala** 74 części, tylko 2½ tal.! — **Rebana** pisma dla młodzieży, 9 tomów z wielu obrazami, tylko 35 sgr.! — Wybór dzieł **Herdera**, 13 tomów, najnowsze wyd. w form. klas., tylko 3½ tal.! — **Psyche**, wedle Rafaela, przedstawiona na 16 ozdobnych obrazach artystycznych, w wielk. 4ce, tylko 2 tal.! — **Poelitza** wielka **Historya powszechna**, 7 (najnowsze) wydanie, 5 wielkich tomów w 8ce, tylko 58 sgr.! — **Pawła de Kock** romanse humorystyczne, ilustrowane wydanie ozdobne, 50 części z 50 miedziorytami, tylko 5½ tal.! — **Henryka Heinego** wszystkie dzieła, najnowsze wyd. oryginalne, w 20 tomach w 8ce, pap. welinowy, eleganckie, tylko 12 tal. 28 sgr.! — 1) **Vogela** podróże, 2) Bartha podróże, 3) Livingstona podróże wszystkie 3 dzieła, najnowsze wydania, razem tylko 40 sgr.! — Historya stworzenia, 2 tomy z miedziorytami, tylko 25 sgr.! — Wybór romansów **Bulwera**, 12 tomów w 8ce, tylko 35 sgr.! — **Aleksandra Dumasa** romanse, ulubione niemieckie wydanie, **128** części, tylko 4¼ tal.! — Lipska **Illustrowana gazeta**, za kompl. tom w największym formacie, z kilku 1000 obrazów, tylko 1 tal.! (6 różnych razem wziętych tylko 5 tal!) — Wybór romansów **Boza** (Dickens), 60 części, tylko 60 sgr.! — Maryi Zofii **Schwarz** ulubione romanse po niemiecku, **118** części, tylko 3 tal 28 sgr.! — **Wiktora Hugo.** Nędznicy, niemieckie wydanie w 8ce, w 10 tomach, zamiast 10 tal. tylko 65 sgr.! — **Ifflanda** teatr, 24 tomy, wydanie w formacie klasyków, tylko 58 sgr.! — **Schillera** wszystkie dzieła, najnowsze wydanie ozdobne z biustem Schillera, papier welin., eleganckie! tylko 3⅚ tal.! — **Wielki atlas** Europy, na 82 (ośmdziesięciu dwóch) kolorow. mapach wraz z dodatkiem mapy **Nowych Niemiec**, tylko 2¼ tal.! — **Musée secret**, wykonane w obrazach artystycznych, 2 tal! — Poezye w guście Grecourta, 2 tomy w 8ce z obrazem **(bardzo rzadkie)** tylko 2 tal.! — **Tajemnice teatru**, 10 tomów, w wielk. 8ce z miedziorytami, 3 tal.! — **Ninon de l'Enclos**, 2 tomy, tylko 28 sgr.! — Therese philosophe, dixième edition, 1775, tylko 2 tal.! — **Göthego** wszystkie dzieła, **najnowsze** oryginalne wyd. ozdob. Cotty, z portr. na stali, 1866, eleg. pap. welin., tylko 9 tal. 28 sgr.! — **Göthego** filozofia, wybór i zestawienie z jego dzieł, 7 tomów, tylko 50 sgr.! — **36** najulubieńszych tańców na fortepian, tylko 38 sgr.! — **Nowy Decameron**, 2 tomy, w illustr. okładce, 2½ tal.! — **Feod. Wehl. Damy historyi powszechnéj**, zawiera tajne pamiętniki markizy Pompadour — hrabiny Dubarri — Katarzyny II — jako i innych — sławnych — kobiet, 3 tomy, razem tylko 2 tal.! — 1) **Casanova** Seingalta pamiętniki, wybór; wiel. 8ka, z pięknemi stalorytami, 2) Paryzkie damy i damy balowe, studya paryzkie, z obrazem tytułowym, **oba** dzieła razem tylko 1½ tal! — Sprzysiężenie Berlina Bruckbräua, 2 tal.! — **Faublasa** wyd. ozdobne, 4 tomy, z miedziorytami, 3 tal! — 1) **Thiersa** historya rewolucyi francuskiéj, po niemiecku, 20 tomów, w form. klas, 2) Przekleństwo kościoła (bardzo interesujące) 3 tomy w 8ce, **oba** dzieła razem wzięte tylko 1⅚ tal.! — **Boccacio** Decameron, rzadkie wielkie wyd. w 8, Medyolan, z 24 miedziorytami, tylko 4 tal.! — Dzieje serca i dzieje banków gry, 2 tomy w illustrowanéj okładce, 1 tal.! — Helena w domu karnym Reinhardta, 1½ tal!! — **Godziny świąteczne**, 6 roczników, 1860—1865, ozdobne dzieło z miedziorytami, z 100 stalorytami i obrazami druku olejnego i przeszło 1000 drzeworytów, wszystkie 6 roczników, bardzo eleganckie, razem tylko 4 tal! (2 roczniki tylko 48 sgr.!) — **Zschokkego** nowele, najnowsze wyd., 3 tomy w 8ce, tylko 40 sgr.! — **Illustrowana księga familijna** austr. Lloyda, z **36** obrazami artystycznemi, (ozdobne staloryty), w wielk. 4ce, tylko 45 sgr!! — **Hogartha** miedzioryty, w 4ce, z najpiękniejszemi angiel. stalorytami, wraz z tekstem niemieckim, eleg. karton., tylko 2½ tal.! — **Fryderyki Bremer** Romanse, po niemiecku, **96** części, tylko 3 tal! — **Lichtenberga** dzieła; 5 tomów, z obrazami Chodowieckiego, tylko 35 sgr.! — **Dr. Reuth. Rozmnożenie** człowieka, z anat. miedziorytami, tylko 1½ tal.! — **Shakespeare** completes Works, po angiel., z illustrac. London, pięknie opraw., tylko 50 sgr.! — Niemiecka **księga domowa i familijna** z 300 opowieściami, 90 obrazami druku olejnego i 90 drzeworytami w 4ce, tylko 58 sgr.! — 1) Pamiętniki pokojówki, 2) pamiętniki tancerki Rigolboche, oba dzieła razem tylko 40 sgr.! — **Zbiór anegdot**, 3 roczniki, w 12 częściach z kilku tysiącami anegdot, ucinków itd. razem tylko 45 sgr.! — **Illustrowany magazyn do rozrywki**, przeszło 100 illustrowanych romansów, noweli, opowieści z historyi naturalnéj itd. w **wysokiéj** 4ce, z przeszło **100** obrazami, tylko 15 sgr!!!

**Darmo** dodają się przy obstalunkach, od 5 tal. począwszy, znane dodatki, przy większych obstalunkach jeszcze **dzieła z miedziorytami**, dzieła **klasyków** itd.

**Każdy** lubownik książek znajdzie wybór najulubieńszych książek po najniższych cenach, zdatnych do każdéj biblioteki a obstalunki wykonuje akuratnie renomowana od lat wielu

# J. D. Polacka
## księgarnia eksportowa, Hamburg,

[894]. Ekspedycya: Jungfernstieg, Bazar 6.

---

Od **1 lutego** jestem mianowany **rzecznikiem** przy sądzie powiatowym w Gnieźnie gdzie aż do tego czasu sędzią byłem i notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego bydgoskiego. [891]

Gniezno w lutym 1867.

**Meinhardt.**

---

**Nauczycielka,** która złożyła egzamin i od kilku lat praktykuje w swoim zawodzie, przytém muzykalna, szuka miejsca od 1 kwietnia rb. w Księstwie lub w Królestwie Polskiém. Bliższa wiad. poste restante **Pleszew** ped lit. **N. C. No. 2** [853]

---

**Synu Józefie!** gdzież jesteś? donieś twemu ojcu Waleryanowi, **W. M. Berek poste restante**. (895]

---

Pour cause de maladie **la dernière Conférence de Mr. Freymond n'aura pas lieu** le Dimanche 17 Fevr. mais huit jours plus tard. [900]

---

Cierpiąc już od lat wielu na chrypkę, nawiedzony zostałem przed czasem niejakim jeszcze większą, połączoną z uczuciem podobném do uduszenia; spróbowałem tedy wielokrotnie już zaleconego G. A. W. Mayera syropu piersiowego i mogę teraz ku wielkiéj radości mojéj z największą słusznością polecić takowy równie cierpiącym, ponieważ nie tylko nowe moje cierpienie ale i stare ustępuje. Drezno, dnia 4 lipca 1861.

**G. Büttner,** przy Kohlmarkt.

Skład w Poznaniu u ***S. Spiro,*** **Rynek No. 87** [890)

---

# Victoria siewnik rzędowy poprawny

**własnéj konstrukcyi,** najprostszy i najtańszy, w działaniu wszystkim innym **zupełnie równy** siewnik, o 11, 13 lub 15 rzędach (6 stóp szeroki) po 135, 149 i 163 tal. (W W. Ks. Poznańskiém posiadają Victoria siewniki od nas pp. Mańkowski w Rudkach, hr. Kwilecki w Kwilczu (plenipotent jeneral. p. Reid) 2 egz., Kennemann w Klence (3 egz.), Schultz w Drasku (2 egz.), Chłapowski w Turwi, Mollard w Górze, Bandelow w Tuchorzy, v. Stiegler w Sobótce, N. Niemojowski w Śliwnikach i inni.

# Obsypywacz konny Smitha,

**konstrukcyi salcmündskiéj**, do wszystkich odległości rzędów o 6½ do 18 calach, cena wraz z 3 odkładniami (Häufelscharen) 65 do 75 tal.

***Odbyt*** od 18 miesięcy: ***230*** Victoria siewników, 150 obsypywaczy konnych.

Illustrowane cenniki z świadectwami i wykazem odbiorców przesyłają się odwrotnie. O **wczesne** zamówienia uprasza się, aby można zaręczyć za punktualną odstawę.

***Na odbyć się mającém w końcu miesiąca lutego w Poznaniu zebraniu Towarzystwa ról. wystawiony będzie Victoria siewnik p. hr. Kwileckiego z Oporowa.***

Berlin, 114/115 Gartenstrasse. (837)

# Schneitler & Andree.

---

Z dopiero co odebranych przesyłek polecamy jako znakomite cygara żniwa 1865 r.:

| | | | |
|---|---|---|---|
| ***Cabinet,*** Conchas, | naśladow. | 30 | tal. tys. |
| ***Ramilletta de Aroma,*** | | 35 | „ „ |
| ***Intimidad,*** Conchas Regalia | import. | 65 | „ „ |
| ***Legitimidad,*** Med Regalia, flor | | 80 | „ „ |
| ***Crema de Cuba,*** Conchas, superior | | 85 | „ „ |

**Skład cygar**

# J. D. Katz i syn,

(889) Wilhelmowska ulica No. 8.

---

ERSATZMILTEL DES FISCHLEBERTHRANS
**IOD-MEERRETIG - SYRUP**
VON GRIMAULT & C^O APOTHEKER IN PARIS

Pomiędzy rozmaitemi środkami, jakie proponowano, by zastąpić rybny tran wątrobiany smakiem swoim tak wstrętny dla pacyentów, okazał się dotąd jako najskuteczniejszy i najwięcéj celowi odpowiadający **jodowany syrop chrzanowy**.

W anemicznych i skrofulicznych cierpieniach działa zawsze prawie skutecznie; nie osłabia żołądka, podnieca apetyt a dzieci mianowicie chętnie go piją. Główne części składowe tworzy sok kilku antiskorbutycznych roślin, połączonych z jodem, znajdującym się w nich w stanie rozpuszczonym. Potrzebne przy używaniu przepisy dołączają się do syropu przy sprzedaży. [6230].

Skład w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

---

**Pisarz gospodarczy,** kawaler z dobre świadectwami, znajdzie natychmiast miejsc u niżéj podpisanego Dominium. [888]

**Kożuszkowo** pod **Strzelnem.**

---

Poszukuję doświadczonego i obydwoma językami krajowemi mówiącego **przełożonego biura.** [893]

Poznań, dnia 15 lutego 1867.

***Bertheim,*** rzecznik.

---

**Świeże ostrygi w Bazarze.** [168]

---

Codziennie świeże

**drożdże funtowe**

najlepszéj jakości poleca **fabryka drożdży funtowych** w **Szczodrowie** pod **Kościanem**. [842]

---

**50,000 sztuk cegły**

II klasy, pomiędzy któremi 5000 sztuk klinkrów są tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość na **Grobli 3b.** u [805].

**Adolfa Brocka.**

---

**Swieże, zielone, czyste kuchy**

**wyrobu własnego,** każdego czasu w zapasie będące, polecają nader tanio

**Maurycy Werther i syn,**

[897] w Wrocławiu.

---

Dom. **Włościejewki** pod **Xiążem** ma na sprzedaż **szczepy owocowe** różnego gatunku. **Koniczynę** tak nazwaną przelot pospolity (anthyllis vulneraria), **Reigras angielski** i **nasienie ćwikły.** [858]

---

Dom. **Tarnowo** pod **Kostrzynem** ma **koniczynę białą** świeżą w roku 1866 sprzątniętą, do sprzedania. [857]

---

**Dla cukierników**

peleca rozpadającą się

**sól kamienną**

w miechach po 2 cent.

**centnar 26¾ sgr.**

**wraz z miechem**

**Adolf Asch.** [896]

przy ul. Zamkowéj 5, w blizkości Rynku

---

Dom. **Czerwonawieś** w powiecie kościańskim ma na sprzedaż dwuletniego **stadnika** pół krwi Shorthorn. [871]

---

**Koń,** pełnéj krwi Demidow z W. Ks. Meklemburgskiego stada, 5' 7" wiśnio-gniady bez odmian, dopuszczanym być może za zapłatą po 1 Frdrdorze od klaczy.

**Koń** Demidowicz po Demidowie i polskiéj klaczy, 5' 7" wiśnio-gniady bez odmian, 4 lata mający, koń zaprzęgowy ujeżdżony, bez wad za cenę umiarkowaną ma na sprzedaż Dom. **Wiatrów** pod **Wągrówcem.** [745]

---

**Ogier** z Suffolk „**Prince**“ ze standiny Mr. Th. Crisp, Buttley Abbey Anglii może być dopuszczany i do obcych klaczy. [755]

**Bogdanowo** pod **Obornikami.**

***N. M. Will.***

---

**Ośm wołów**

opasłych stoi na sprzedaż w **Braciszewie p. Gnieznem.** [759].

---

**Komplet**

w niedzielę dnia 17 w sali **Hotelu Saskiego.**

---

Z początkiem marca przyjmuję zamówienia na **lekcye tańca** na wieś lub do miasteczka. **Kornel Szczepański,**
[898] Baletnik.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.